



# KURIER WILEŃSKI

SOBOTA –  
PONIEDZIAŁEK  
8 – 10  
WRZEŚNIA  
2001 r.

WYDANIE  
MAGAZYNOWE

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 175 (14222)

Cena 1,50 Lt

300-lecie konsekracji kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła

## Hołd fundatorom i opiekunom

4 września br. minęło 300 lat od momentu, gdy ówczesny biskup Konstanty Kazimierz Brzostowski dokonał konsekracji perły wileńskiego baroku, kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła. Jest to jeden z najpiękniejszych kościołów wileńskich. Do tej świątyni chętnie przychodzą wierni, stale odwiedzają ją rzesze turystów.

300-lecie to wielkie święto, ale ponieważ o dacie tej źródła nie wspominają i tylko przez przypadek wzmiankę o niej znalazła w jakiejś starej księżce jedna z parafianek, nie będzie to jakaś wielka i specjalna uroczystość. Zresztą administrator tego kościoła, pełniący tymczasowo obowiązki proboszcza Tautvydas Aukštikalnis na ten temat ma własne, odmienne zdanie.

### Pompy nie będzie

– W najbliższą niedzielę cała wspólnota parafialna będzie dziękować Bogu za dar kościoła i modlić się za fundatorów, wszystkich tych, którzy przez te lata wspierali świątynię zarówno materialnie, jak też swoją pracą, posługą i modlitwami, a także za tych, którzy dziś aktywnie to czynią – zaznaczył ksiądz.

– Uroczystość to nie show i nie należy z tego robić wielkiej pompy. To właśnie okazja do skupienia, szczerzej, serdecznej modlitwy. Natomiast, jeśli chodzi o odpust, to nie wtedy się go uzyskuje, gdy się go ogłosi w parafii, a wtedy, gdy człowiek ma czyste sumienie i jest w kontakcie z Bogiem. Praktycznie więc odpust można otrzymać każdego dnia, bowiem to wszystko tylko od nas zależy. Właśnie w najbliższą niedzielę będziemy dziękować Panu za dar wiary, za Kościół oraz za wszystkich, którzy go w jakikolwiek sposób wspierali i wspierają. Praktycznie Kościół i wspólnotę parafialną tworzą nie ci przypadkowi ludzie, którzy przychodzą na roczne święta, czy odpusty, lecz wierni z prawdziwego zdarzenia, regularnie praktykujący i dbający o kościół. Takich jest wielu, w naszej parafii. Ciche, niczym nie wyróżniające się i przez nikogo nieznanne kobiety pełnią niekiedy jakże wielką posługę nie tylko czynem, ale także swoją postawą, modlitwami – powiedział proboszcz.

Ksiądz dobrze pamięta i docenia, że nie lada odwagę i wiele dyplomacji w debatach z Moskwą musieli wykazać także pracownicy Ministerstwa Kultury, by w latach radzieckich zgodzono się na tak duży remont kościoła, jakiego dokonano przed ponad 20 laty.

(Dokończenie na str. 7)



Zawsze tu pełno turystów i nie brakuje też proszących o jałmużnę

Fot. Marian Paluszkiwicz

Litwa nie chce okresu przejściowego

## Sposób na lżejsze brzemię

Litwa zmienia swoją pozycję w negocjacjach z Unią Europejską i rezygnuje z okresu przejściowego dla zwiększenia akcyzy na oleje napędowe.

Obradująca wczoraj w Wilnie Rządowa Komisja Integracji Euro-

pejskiej postanowiła nie prosić o ustępstwa czasowe, tylko samodzielnie skompensować podroże nie dyzeleny dla niektórych warstw społecznych.

(Dokończenie na str. 3)

Jak z tym walczyć i czy... warto

## Początek sezonu na korki

Korki są prawie tak samo stare, jak cały świat motoryzacyjny. Były i będą. W jednych miastach są czasem większe, w innych czasem mniejsze, ale zawsze tak samo przeklinane przez wszystkich kierowców.

Czy policja może rozwiązać ten węzeł gordyjski? Jak się zachowywać, skoro już się trafiło w sieci zatoru? Kto jest najbardziej zadowolony (tak, tak, są tacy!) z korków?

Lato się skończyło, a wraz z nim częściowy luz na ulicach Wilna. Wilnianie i goście stolicy mają za sobą już pierwszy tydzień kolejnego sezonu. Do przedszkoli, szkół, gimnazjów, uniwersytetów ruszyła cała armia obywateli, którzy jako środek lokomocji wybrali samochód.

Od godziny 7.00 do 8.30 na podstawowych arteriach Wilna (ulice Ukmergės, Savanorių, Geležinio vilko, Antakalnio, Jeruzalės, Kalvarijų...), prowadzących do centrum tworzą się korki, czasami gigantyczne. Kto chce w tym czasie dojechać np. z Poszylajė do Centrum, ten powinien się liczyć ze stratą czasu (co najmniej pół godziny, a nawet 45 minut) i zwiększonym zużyciem paliwa (to jest właśnie ten cykl miejski).

(Dokończenie na str. 8)

DLUGOŚĆ  
DESEK  
NA  
ŻYCZENIE

Najtańsza  
plastykowa  
szalówka

Cena: szalówka wewnętrzna -  
12,45 Lt za 1 m.kw  
szalówka zewnętrzna -  
15,49 Lt za 1 m.kw

InterVilža

Zniżka przy zakupie powyżej 45 m. kw  
Savanorių pr. 151, Vilnius, tel. (8-22) 32 20 63  
Miasteczko Północne, blok 244,  
Vilnius, tel. (8-22) 78 83 58.

### W NUMERZE

Kraj **2**

### Partnerstwo nie po wsze czasy?

Partnerstwo, nawet wyłącznie deklaratywne, ma swoją cenę. Koszt naszego, to świadome zaniechanie przez Polskę podnoszenia problemów społeczności polskiej na Litwie.

Reportaż **5**

### Nomadzi, hamam i morski "potwór"



Widziałam całkiem odmienny świat: egzotyczną przyrodę, zażytkowe miasta, fascynującą kulturę i ciekawych ludzi! – stwierdziła Joanna Moro, "Dziewczyna „Kuriera 2000”.

Informator **15**

### „Dni stolicy. Vilnius 2001”



W ramach Dni szereg imprez. Będą tu też atrakcje – czyli tworzenie największego obrazu z kanapek, a później to „arcydzieło” można będzie skosztować.

### Sentencja

Takt jest rozumem serca.

K. GUTZKOW

Na nowy rok szkolny z Ardeną **ARDENA**

We wrześniu uczniom i studentom 20 % zniżki na towary oświetleniowe służące do nauki

Oprawy oświetleniowe  
Źródła światła Osram  
Wyroby elektrotechniczne  
Przewody i kable  
Żaluzje  
Kraty  
Markizy

Vilnius: Vytenio g. 20, tel. 33 37 02, 26 07 17, faks. 26 10 36; Ukmergės g. 248 a, tel. 30 40 43  
Kaunas: Savanorių pr. 104, tel. /faks. 32 11 21; Šlauniai: Žemaitės g. 32, tel. 52 38 81  
P. el.: office@ardena.lt





## Wkrótce rusza nowa edycja Be tabu Tradycyjna, ale inna



Grupa produkcyjna „Be tabu” ma nadzieję na wywołanie różnorodnych reakcji u widzów  
Fot. Marian Paluszkiwicz

Kanał telewizyjny TV3 już rozpoczął nowy sezon, organizując koncert brytyjskiej grupy „Depeche Mode”. Ale prawdziwego napływu nowości spodziewać się trzeba 10 września.

Właśnie w tym dniu wystartuje kolejna edycja najbardziej popularnego show telewizyjnego na Litwie — Be tabu. Widzów powita nowa zastawka, przedstawiająca brodatego kozła na zielonej górze z okrzykiem

— „Be tabu!”. Zobaczyć też można będzie replikę słynnego już pomnika Giedymina z Placu Katedralnego. Ogółem, jak stwierdzono na konferencji prasowej, Be tabu posiada teraz około 30 wnień — najwięcej ze wszystkich programów na Litwie. Kolejną nowością będą stałe relacje z Sejmu z nakładanymi dialogami, które powinny rozśmieszyć niejednego widza.

Nie zabraknie również oryginalnych reportaży z zagranicy. Zapowiada się zaprezentowanie wiele ciekawych historii z Łotwy, gdzie zadebiutuje w tym roku siostrzany program — Bez tabu. Tak więc od poniedziałku do czwartku o godz. 19.10 widzowie będą mogli oglądać niecodzienne historie ze świata polityki, jak również perypetie lub ciekawe historie z życia zwykłych obywateli Litwy. Przedstawiać natomiast program będą dwie kontrastowe prezenterki — Ramunė Pečiulienė oraz Greta Šapkaitė.

A. Ł.

## Ogromna girlanda „wyruszyła” z Parku Serejkiskiego Popieścić wzrok i ogrzać serca.....



Kilka godzin przed „przemarszem”. Ostatnie metry wicia gigantycznej girlandy kwiatowej.  
Fot. Marian Paluszkiwicz

Cieplarniane i ogródkowe, egzotyczne i tak bliskie z pół rodzimych kwiaty wplecione zostały w tę gigantyczną girlandę, która w ciągu całej doby powstawała w stołecznym Ogrodzie Bernardyńskim.

W pierwotnych założeniach wyglądało, że jest niemożliwością, aby w ciągu doby stworzyć taki gigantyczny wieniec o długości prawie 260 metrów, który prawdopodobnie trafi do Księgi Rekordów Guinnessa. Wczoraj opasano nim Górę Giedymina, jako hold założycielowi miasta.

Feta kwiatowa jest jedną z wielu imprez, przebiegających w ramach Dni stolicy, które swym zasięgiem obejmą całe miasto.

Święto kwiatów rozgościło się od wczoraj w całej stolicy. Każda prawie kwaciarnia przygotowała tematyczne wystawy: „Zatrzymaj się chwilo” (salon „Ogmios centras”), „Kwiaty jesiennego podwórza” — „Pas Ariana” i in. Ale, bez wątpienia, najwięcej niespodzianek było w Parku Serejkiskim (Bernardynce), gdzie wczoraj odbyło się

imponujące otwarcie imprezy. Na program złożył się i pokaz mody, i najładniejszych wiązanek, i najatrakcyjniejszego bukietu panny młodej, które przygotowali słuchacze Szkoły Usług i Przemysłu Lekkiego, jak też Szkoły Sztuki Stosowanej. Był tu też występ artystyczny klubu „Czarna róża” i in.

Ale najwięcej emocji, bez wątpienia, wzbudził moment przeniesienia girlandy, którą przetransportowali żołnierze z brygady „Geležinis Vilkas”. Jak zaznaczyliśmy powyżej, święto kwiatów objęło zasięgiem całą stolicę. W ciągu najbliższych kilku dni (sobota, niedziela) wilnianie zapraszani są do Ogrodu Botanicznego w Kairenai oraz Ogrodu Botanicznego w Zakrecie, jak też na stację doświadczalną przy ulicy J. Kojelavičiusa 1, gdzie trwać będzie kiermasz „Kwiaty Litwy”.

Można tu będzie obejrzeć nie tylko rzadkie okazy roślin, kwiatów, krzewów, ale też je nabyć, by potem długo pieścić wzrok i ogrzewać nasze serca.

H. G.

## Litwa nie chce okresu przejściowego Sposób na lżejsze brzemię

(Dokończenie ze str. 1)

Litwa jako jedyna kandydatka do UE poprosiła o zezwolenie, aby przez pewien czas po przystąpieniu do UE stosować na dyzelinę mniejszą akcyzę niż w innych krajach Unii Europejskiej. „Tymczasem zmierzając do ujednoczenia warunków konkurencji i funkcjonowania na rynku wewnętrznym, UE nie widziała możliwości udzielenia okresu przejściowego” — po posiedzeniu powiedział dziennikarzom główny euronegociator Litwy, kierownik Komitetu Europejskiego Petras Auštrevičius.

Zgodnie z nową redakcją ustawy o akcyzie, zaaprobowaną przez rząd, do roku 2004 oleje napędowe na Litwie podróżują do 2,40 Lt za litr przy obecnej cenie nie sięgającej 2 Lt.

Obecnie akcyza na oleje napędowe wynosi 560 Lt za tonę, a od 1 stycznia przyszłego roku będzie wynosiła 720 Lt za tonę, natomiast od roku 2004 osiągnie wymaganą przez UE cenę 1003 Lt za tonę.

Obecnie na Litwie, w porównaniu z innymi kandydatkami do UE, są najniższe ceny olejów napędowych. W innych krajach kandydujących, które nie prosily o okres przejściowy, oleje napędowe są znacznie droższe niż na Litwie. Na Łotwie już obecnie olej napędowy kosztuje 2,47 Lt za litr, na Węgrzech ta cena sięga 2,98 Lt, w Polsce — 2,55 Lt, w Czechach — 2,54 Lt.

Po roku 2004 Litwa zwiększy akcyzę do poziomu innych państw europejskich, ale skompensuje tę pod-

wyżkę dla rolnictwa i rybołówstwa oraz transportu społecznego. W innej kwestii podatkowej — okresu przejściowego dla zwiększenia akcyzy na wyroby tytoniowe — Litwa będzie przestrzegąca wcześniejszego stanowiska. Będzie się ubiegała o stopniowe zwiększenie tej akcyzy do roku 2009.

Postanowiono również o dwa lata skrócić okres przejściowy na instalowanie w samochodach przewoźników wewnętrznych tachografów — urządzeń do rejestrowania reżimu pracy i wypoczynku.

Litwa negocjuje z UE na temat ograniczenia huku samolotów. Od wiosny przyszłego roku w krajach UE nie będą mogły latać zbyt mocno huczące samoloty. (BNS)

## Szkołom powiatowym nic nie grozi Polityka z finansami w parze

Naczelnik powiatu wileńskiego Gediminas Paviržis uważa, że kwestii szkolnictwa w powiecie wileńskim nie należy w żadnym wypadku upolityczniać. Jego zastępca Arvydas Klimkevičius, odwrotnie, problemy szkół powiatowych rozpatruje z punktu widzenia polityki. Podkreślił to na konferencji prasowej, która odbyła się wczoraj w lokalu administracji powiatu wileńskiego.

Przedstawiciel socjalliberałów we władzach powiatu Klimkevičius uważa, że program rozwoju Litwy Południowo-Wschodniej w zakresie rozszerzania sieci szkół powiatowych, czyli litewskich, należy kontynuować, mimo braku finansów. Przyznał też, że w tych kwestiach nie wszyscy pracownicy administracji są z nim zgodni.

### Nie „przeginać pały”

Naczelnik Paviržis zaznaczył, że nie należy nigdy „przeginać pały” i w sprawie wyboru szkoły należy pytać o zdanie rodziców, gdyż mają być stworzone jednakowe warunki do nauki zarówno w języku państwowym, jak i w języku mniejszości narodowej. Naczelnik poinformował zebranych, że finansowanie szkół powiatowych nie będzie zmniejszone.

Dziennikarza „Valstiečių laikraštis” Bernardasa Šaknysa interesowała inna kwestia — czy władze powiatowe mogą powściągnąć proboszcza parafii turgielskiej, który obraża rodziców, chcących posyłać swe dzieci do szkoły litewskiej. Jak stwierdzono na konferencji, to z winy księdza w Starym Siole szkoła litewska nie ma tak wielu uczniów, jak by się chciało i uczęszcza tam tylko 5 dzieci.

Teraz do szkół powiatowych rejonów wileńskiego i sołecznickiego uczęszcza blisko 2 000 uczniów. W tym roku liczba uczniów wzrosła o blisko 150. Jednak w małych powiatowych szkołach liczebność ich nieco zmalała, a winę za to ponoszą, jak zaznaczył Jonas Vasiliauskas, dyrektor departamentu oświaty i spraw socjalnych powiatu, poszczególni starostowie (czytaj — Polacy).

### Potrójne podporządkowanie

Dziennikarzy interesowało, dlaczego szkoły na Wileńszczyźnie mają dwóch gospodarzy. Vasiliauskas wyjaśnił, że to samorzady dwóch rejonów — wileńskiego i sołecznickiego przed laty nie zechciały otwierać szkół litewskich, mimo że były prośby rodziców, toteż powiat wziął na siebie tę rolę.

Gorzej jest z przynależnością nowej, w tym roku wybudowanej podstawowej szkoły w Ejszyszkach. Dotychczas nie wiadomo, komu ma podlegać, bo samorząd sołecznicki zupełnie ta szkoła nie obchodzi. Powiat jest gotów ją przyhołubić.

### Konkurencja wśród powiatowych

Przedstawiciele podstawowych szkół powiatowych, takich jak w Wesotówce, Turgielach, wyrażali zadowolenie, że ich szkoły skupiają coraz więcej dzieci. Np. szkoła w Turgielach zaczynała od 8 uczniów, obecnie liczy już 120. Przy okazji władze oświatowe powiatu zapewniły, że „koszyk uczniowski”, który wejdzie w życie od nowego 2002 roku, nie uszczupli finansowej strony szkół. Nawet dla tych, gdzie jest mało uczniów, najprawdopodobniej znajdą się środki dodatkowe z programu Litwy Wschodniej. Zaznaczono też, że pod względem „koszyka” wśród szkół powiatowych trwa konkurencja.

Jeśli chodzi o dowóz dzieci do szkół, jak powiedział dyrektor departamentu Jonas Vasiliauskas, to sprawę rozstrzygnie przydzielenie „żółtych” autobusów, które teraz są już w turgielskiej (powiatowej),

dziwieniskiej oraz rzeszańskiej (powiatowej) szkołach. Narzekano, że samorząd rejonu wileńskiego niedostatecznie dba o dowożenie dzieci do szkół autobusami rejsowymi, chociaż pieniądze na to są przydzielane.

Na pytanie, dlaczego maturzyści szkół litewskich źle złożyli egza-

min z języka litewskiego, przedstawiciele kierownictwa powiatu odpowiedzieli, że problem ten nabrał odcienia politycznego. W przyszłości nastąpi ujednoczenie matury dla szkół litewskich i polskich, a wtedy dopiero się okaże, kto zda lepiej ten egzamin.

Krystyna Adamowicz



Uwaga! Ogłaszamy konkurs "Dziewczyna "Kuriera" 2001"

## Wybieramy po raz siódmy



Finalistki konkursu "Dziewczyna "Kuriera" 2000". Jakie będą tegoroczne, zależy od Was!

Fot. Marian Paluszkiwicz

Dzień 6 stycznia wielu naszym Czytelnikom kojarzy się nie tylko ze świętem Trzech Króli, ale też z huczną imprezą dziennika, gdy jurorzy i publiczność wybierają "Dziewczynę "Kuriera". Zdaje się, że nie tak dawno odbył się jubileuszowy, piąty konkurs, a tym razem "Dziewczynę "Kuriera" będziemy wybierać już po raz siódmy. Cieszy również to, że z każdym razem konkurs jest coraz bardziej atrakcyjny.

Jednak wcale nie dążymy do tego, by nasze dziewczęta miały idealne wymiary i najregularniejsze w świecie rysy twarzy. Chodzi nam przede wszystkim o sprezentowanie naszym Czytelnikom wspaniałego nastroju, wspólnej dobrej zaba-

wy, a dziewczętom — zdrowej konkurencji i najmilszych wrażeń oraz... odrobiny sławy.

A więc ogłaszamy kolejny konkurs "Dziewczyna "Kuriera".

Radzimy nie zwlekać, bo termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15 listopada 2001 roku. Odważne dziewczyny — nasze Czytelniczki w wieku od 16 do 25 lat od dziś mogą przysłać swoje fotografie na adres redakcji ("Kurier Wileński", "Dziewczyna "Kuriera", Birbyni 4a, Wilnius, Lietuva), przynosząc je osobiście kierownikowi działu promocji Zbigniewowi Markowiczowi (tel. 60 84 44) lub zgłaszając się do redakcyjnego fotoreportera Mariana Paluszkiwicza (tel. 60 84 48), który na życzenie kandydatki zrobi

jej zdjęcie bezpłatnie.

Prosimy o dokładne wypełnienie kuponu. W rubryce "O sobie" należy wymienić miejsce pracy lub nauki, podać swoje hobby. Fotografie kandydatek będą zamieszczane w gazecie, aby również nasi Czytelnicy mogli wyrobić swoje zdanie i wziąć udział w plebiscycie. Radzilibyśmy więc zachowywać publikowane zdjęcia, a na zakończenie konkursu wypełnić kupon "Sympatii Czytelników" (będzie on opublikowany na łamach "Kuriera"). Właśnie w taki sposób zostanie wybrana "Dziewczyna Czytelników".

A propos, co do nagród. Zapewniamy, że nie rozczarują one finalistek. Część sponsorów ubiegłorocznego konkursu już wyraziła chęć ufundowania nagród. Przy okazji zapraszamy o dołączenie się do nich inne firmy bądź prywatnych biznesmenów. Taka reklama na pewno będzie skuteczna.

Tym razem również będzie piętnaście finalistek. Na zwyciężczynię czekają trzy nagrody główne. Zostaną wybrane Dziewczyny: "Kuriera" (nagroda główna), Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Talentu. Będą też rozlosowane nagrody specjalne. Wielkie show z muzyką, śpiewem, tańcami, loteriami odbędzie się tradycyjnie 6 stycznia. O godzinie i miejscu imprezy Czytelników poinformujemy na łamach "Kuriera Wileńskiego".

Redakcja

## Gwiazdy mówią, że w następnym tygodniu ...



**BARAN.** Otrzymasz interesującą propozycję, lecz dobrze się zastanów, zanim ją podejmiesz. Podczas spotkań z oddanymi Ci ludźmi będą dominowały sprawy zawodowe. W domu sielanka, a czas będzie sprzyjał szalonym rozrywkom.

**BYK.** Twoje poczucie obowiązku sprawi, że rzucisz się w wir pracy. Na romantyczne spotkania pozostanie Ci mało czasu. Pod koniec tygodnia zafunduj sobie odrobinę samotności. Wyciszone Byki będą z łatwością podejmować tylko te właściwe decyzje.

**BLIŹNIĘTA.** Nareszcie będziesz w doskonałej formie. Zadziwisz wszystkich energią i humorem. Z zapałem weźmiesz się do pracy, nie zaniedbasz też rodziny. Bez kłopotu nawiązywać będziesz kontakty, a te wkrótce okażą się bardzo pomocne.

**RAK.** Nie narzekaj. Już niedługo w Twoim życiu zacznie się coś dziać. To będzie czas wspaniałych przeżyć. Stopniowo wielu sprawom uda się nadać właściwy bieg. Odzyskasz równowagę emocjonalną. Nie lekceważ drobnych dolegliwości.

**LEW.** Postaraj się lepiej zorganizować czas i uważnie słuchaj szefa. Ktoś usiłuje wymóc na Tobie obietnicę za pomocą zręcznego pochlebstwa. Jeśli dasz się nabrać, będziesz mieć kłopoty.

**PANNA.** Sukcesy sprawią, że zaczniesz zadzierać nosa. Uważaj, bo możesz narazić się przyjaciółom, a tego przecież nie chcesz. Zorganizuj małe spotkanie dla znajomych.

**WAGA.** Koniec z nudą. Aktywność zawodowa sprawi Ci wiele satysfakcji. Dzięki szybkości w działaniach wiele osiągniesz. Tylko nie dawaj obietnic bez pokrycia - łatwo możesz kogoś zranić i sytuacja, która wygląda świetnie, może się skomplikować.

**SKORPION.** Czekaj Cię kilka nietypowych i bardzo ambitnych zadań. Wykażesz się świetnym zmysłem organizacyjnym. Twoja szansa wzrasta, ale jeszcze trochę cierpliwości.

**STRZELEC.** Aktywność połączona z wytrwałością przyniesie Ci spore korzyści. Teraz wiara we własne możliwości jest niezbędna, a zamierzenia zawodowe idą we właściwym kierunku.

**KOZIOROŻEC.** Ciągłe narzekasz, a zapowiada się nieźle. To brak dystansu do niektórych problemów wywołuje nieporozumienia. Powstrzymaj się od biadolenia i spróbuj łagodzić napięcia.

**WODNIK.** Pewność siebie daje dobre rezultaty, ale doceń uwagi Raka i odpowiednio je wykorzystaj. Codzienne obowiązki nie okażą się zbyt absorbujące, a Ty ciągle jeszcze będziesz w wakacyjnym nastroju i wszystko będzie się kręcić wokół rozrywek.

**RYBY.** Postaraj się zachować umiar, nie udawaj eksperta i nie wplątuj się w ryzykowne interesy. Sukcesy zawodowe tak zawróciły Ci w głowie, że zapominasz o wypoczynku. Odpocznij! Weekend na łonie natury pomoże Ci naładować akumulatory.

## Konkurs "Dziewczyna" Kuriera" 2001"

Prosimy wypełnić kupon i dołączyć do zdjęcia

Imię.....

Nazwisko.....

Adres.....

Telefon.....

O sobie.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

## Teatr Polski w Wilnie

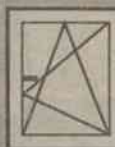
zaprasza 19 września  
na przedstawienia:„Królewna i rozbójnicy” – godz.  
11.30 i 14.00

„Zagłoba swatem” – godz. 18.00.

Przedstawienia odbędą się w Rosyjskim Teatrze Dramatycznym (z okazji 25-lecia działalności scenicznej Mieczysława Dwilewicz i Tadeusza Szpakowskiego, 20-lecia Teresy Samson i Jerzego Szymanela oraz 15-lecia Renaty Szymanel.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

## PLASTYKOWE OKNA, DRZWI

Vilnius, ul. Naugarduko 41a  
tel./faks. 26 38 37.Dobry węgiel -  
tanie ciepło.  
Nowy skład!Kupujcie kuzbaski węgiel  
marki **SS**  
najwyższej jakościDostarczamy własnym transportem  
Znajdźcie nas:  
Panerij 54 tel./faks. 326049

## Sprzedajemy

żyto - nasienne, paszowe;  
jęczmień - nasienny, paszowy;  
ziemniaki - spożywcze, nasienne,  
paszowe;  
groch, łubin.

Możemy dostarczyć na miejsce.

Tel. (8-22) 645 354  
Tel. kom. 8-299 25413  
8-299 25372Stale kupujemy  
konie i sianoZwracać się:  
tel. 32 03 60.8 299 92554.  
8 285 53045  
codziennie

## Uśmiechnij się ...

Pomysł na interes. Ogrodzić pole i ogłosić wystawę baranów. Wizytatorzy wchodzą na puste pole i pytają: „A gdzie są barany?”

Pacjent w szpitalu do pielęgniarki:  
— Jakie to lekarstwo jest paskudne...  
— To nie lekarstwo, to obiad.

Facet w restauracji prosi o szklanke wina.  
— Czerwonego, czy białego? — pyta kelner.  
— Jestem daltonistą, więc nie ma znaczenia, jakiego koloru.

8 września, w sobotę o godz. 20  
w Domu Kultury Polskiej,  
odbędzie się

WIECZÓR TANECZNY

"Będzie przygrywać Kapela i nie tylko..."

Cena biletu - 5 Lt.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

Poszukuję zespołu instrumentalno-wokalnego na SYLWESTRA. Oferty składać w sanatorium "Draugystė" w Druskiennikach, ul. V. Krėvės 7 dla Maryli Kowalskiej, do 16.09.2001. Tel. 8-233-51782.

## American English School

Rok szkolny w USA!  
Kursy w Anglii.  
www.ames.lt

English is easy!

## NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Programy języka angielskiego różnych poziomów.  
Uczymy dzieci od lat 6.  
Przygotowujemy do egzaminów w Cambridge i TOEFL.  
Uczymy języka biznesu indywidualnie i w instytucjach.  
Wykładają wykwalifikowani specjaliści litewscy i zagraniczni.  
Elastyczny system zajęć.  
Pylimo g. 20, Wilnius. Tel.: 79 10 11, 79 10 12

## REPORTAŻ

Turecka przygoda „Dziewczyny „Kuriera 2000” Joanny Moro

## Nomadzi, hamam i morski "potwór"

— Podróże na pewno kształca. Sprawdziłam to na własnym doświadczeniu. Widziałam całkiem odmienny świat: egzotyczną przyrodę, zabytkowe miasta, fascynującą kulturę i ciekawych ludzi! — stwierdziła Joanna Moro, "Dziewczyna „Kuriera 2000”.

Nasza „Miss” wpadła do redakcji, aby się podzielić z nami i z Czytelnikami wrażeniami z podróży do Turcji.

Przypominamy, że główną nagrodą w tegorocznym konkursie „Dziewczyna „Kuriera” była wycieczka do Turcji, ufundowana przez firmę „Avalsa”.

Joasia spędziła w Turcji dwa pełne tygodnie tygodnie, na przełomie czerwca i lipca:

— To była moja pierwsza podróż do tak odległego kraju, dotąd bowiem bywałam tylko w krajach ościennych.

## Taurus i Pamukale

W podróż Joanna udała się w towarzystwie mamy i młodszej siostry Kamili.



Joanna i Kamila, przed amfiteatrem w Side

— Wypoczywałyśmy w miasteczku Side, które znajduje się w pobliżu Antalyi, nad brzegiem Morza Śródziemnego. Mieszkałyśmy nie w hotelu, tylko w takim bungalowu, oddzielnym, niedużym domku — wspomina Joanna.

„Dziewczyna „Kuriera 2000” jest zachwycona turecką przyrodą.

— Palmy, morze i góry — tak krótko nasza rozmówczyni scharakteryzowała ten rajski zakątek.

— Zwiedziłyśmy góry Taurus i Pamukale, Bawelniczne Skąły. Pamukale są białe jak śnieg, bo zbudowane z wapienia. Na ich szczycie znajdują się baseniki lśniącej wody. Bajeczny widok! — wspomina Joasia.

Uciechą dla duszy i ciała była kąpiel w Basenie Kleopatry, woda w tym zbiorniku zawiera aż 20 pożytecznych dla zdrowia minerałów. Natomiast w podziw wprawiło pew-

ne jezioro, którego wody były koloru... czerwonego.

## Oko Proroka

Side jest niezwykle uroczym, zabytkowym miasteczkiem. Oprócz sklepików, kawiarni i bazaru znajduje się tam sporo zabytków architektury. Między innymi, jest tam antyczny amfiteatr, w którym do dziś odbywają się przedstawienia.

W okolicach Side znajduje się też jedno z najstarszych miast świata — Hierapolis.

— Zwiedzałyśmy też meczety. Kobiety są tam wpuszczane pod warunkiem, że przykryją głowę. Pięć razy dziennie muezzin wzywa wiernych do modlitwy, jednak, jak wyznał nasz przewodnik, nie wszyscy Turcy przestrzegają tej tradycji — opowiada Joasia.

Na ścianach większości budynków Joasia zauważyła oko, które zdawało się obserwować wszystkich ludzi i wszystkie zdarzenia. Okazało się, że jest to Oko Proroka, które strzeże przed złem.

Dziewczyna jest też zachwyco-

na „tradycyjną turecką herbatę”. Wreszcie postanowiliśmy przyjąć zaproszenie i w pewnej kawiarence poczęstowano nas tą herbatą. Okazało się, że jest to niezwykle smaczny napój, wyglądem i smakiem przypominający kompot jabłkowy — śmieje się Joasia.

Smakowite też są tureckie salatek, zupy i desery.

— Do salatek Turcy dokładają oliwki i jakieś egzotyczne ziele. Pałaszowałam też pyszny deser: kruche ciasto warstwowe przelewane słodkim syropem. Mniam mniam... — rozmarzyła się Joasia.

Podczas posiłków właściciele kawiarenek upiększali stoły kwiatami i owocami i z uwielbieniem przyglądali się młodym turystkom z Europy.

Zaś „obiekty westchnień” z zachwytem obserwowały taniec brzucha tureckich tancerek.

— Najzabawniejsze było nagradzanie tancerek przez widzów. Panowie zakładali tancerkom pieniądze za gorsety.

## „Jak się masz, kochanie?”

Turcy, jak zauważyła Joasia, są niezwykle pracowici:

— Kawiarnie otwarte są tu przez całą dobę, sklepiki do 1 w nocy. Pewien Turek opowiadał mi, że po wielogodzinnej pracy wystarcza im jeszcze siła, aby pójść na dyskotekę. Zaskoczyła mnie też ich znajomość języków obcych. Znają niemiecki, angielski, rosyjski, polski. Często zwracają się do pań: „Jak się masz, kochanie?”.

Pewnego dnia pani Moro z córkami nabyła tradycyjną turecką fajkę wodną. I tu powstał problem. Ani mama, ani córki nie wiedziały, jak tym się posługiwać. A jak to kobiety, były tego strasznie ciekawe. Po instrukcje udały się do jednego z licznych sklepików. Właściciel zaproził panie na herbatkę (jabłkową oczywiście) i w ciągu kilku godzin tłumaczył, jak się używa takiej fajki. W zamian za udzielenie informacji... uczył się języka polskiego!

## Bogacze w namiotach

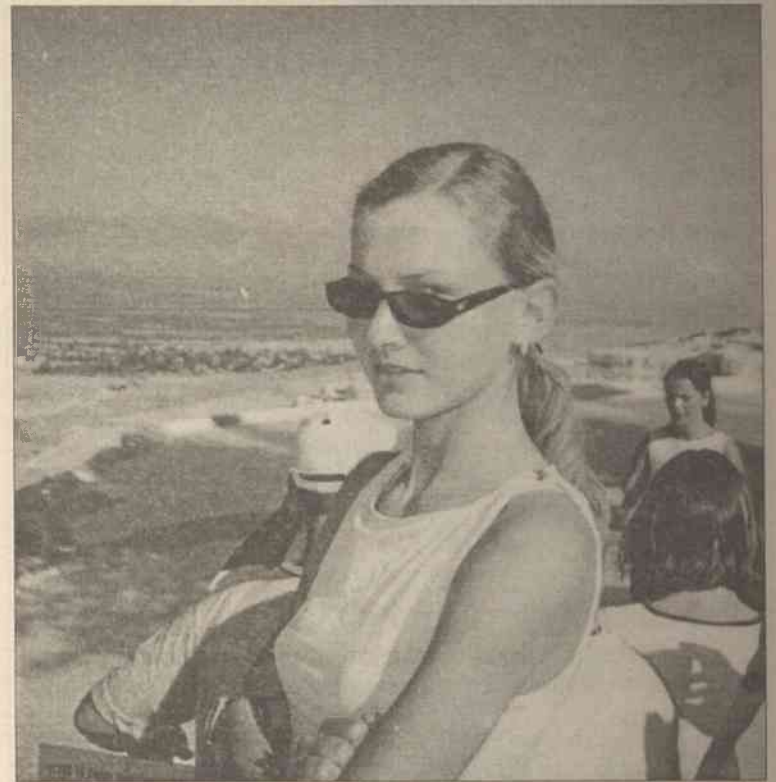
Podczas wycieczek po okolicach Side dziewczyna odwiedziła niezwykle egzotyczne tureckie plemię — Nomadów.

— Są to bardzo bogaci ludzie, hodują jakieś strasznie drogie owce. I chociaż są milionerami, mieszkają w skromnych namiotach, w spartańskich warunkach. Kobiety w tym plemieniu zajmują się dziećmi, a mężczyźni wykonują wszystkie prace, nawet gospodarskie: pielą ogródek, doglądają owce... — opowiada Joasia.

Jednak nie wszystkim paniom w Turcji jest tak dobrze. Podczas jednej z wycieczek grupa Joasi odwiedziła fabrykę dywanów. Kobiety pracują tam w niewolniczych warunkach. Tkają tradycyjne tureckie dywany, które są bardzo drogie, ponieważ praca nad jednym dywanem trwa aż dwa lata!

„Dziewczyna „Kuriera” podczas wycieczek nie odważyła się wyruszyć na przejażdżkę wielbłądem, ponieważ „to jest dość droga przyjemność, a poza tym wielbłąd był bardzo brudny i strasznie cuchnął”.

Skorzystała za to z tureckiej łaźni „hamam” i tureckiego masażu:



Na Pamukale

— Łażnia jest super! „Hamam” różni się radykalnie od naszych łaźni, do których jesteśmy przyzwyczajeni. W „hamamie” układa się człowieka na kamiennej płycie, nagrzanej przez gorącą parę i polewa gorącą wodą, a potem jest rozkoszny, odprężający masaż.

## Morska „niespodzianka”

Joasia uwielbia pływać i nurkować, miała więc niezłą frajdę podczas kąpieli w przejrzystej, niebieskiej wodzie Morza Śródziemnego. Ale pewnego dnia zdarzył się wypadek, który dziewczyna zapamięta na długo.

— Dobrze pływać, więc z koleżanką z turystycznej grupy zapływałam dosyć daleko w morze. Pewnego dnia płynęłyśmy sobie spokojnie, obserwując cudowne morskie dno, gdy zauważyłyśmy przed sobą człowieka, który płynął przed nami, co chwila nurkując pod wodę. Raptem głowa zanurzyła się i już nie pojawiła. Z krzykami rozpaczliwie popłynęłyśmy w jego kierunku i... zaczęłyśmy krzyczeć ze strachu! Przed nami wypłynął nasz „człowiek”, okazało się, że jest to wprost gigantyczny żółw! Dziko krzycząc, uciekałyśmy w morze, bo żółw skierował się w kierunku brzegu. Na nasze krzyki nie zareagował nikt, oprócz mamy i siostry, bo ratowników na plaży jakoś nie było widać. Wróciłyśmy zmęczone i wy-

straszone na brzeg i dowiedziałyśmy się, że żółwie — giganty są tu normalnym zjawiskiem. Wieczorem można nawet zobaczyć całe ich rodziny.

Co ciekawe, na plaży w Side nikt nie opala się leżąc na piasku czy na kocu. Ludzie układają się na leżakach, ponieważ piasek jest tak gorący, że parzy skórę.

## 20 wielbłądów

Turcję Joasia wspomina niezwykle ciepło, chciałaby tam jeszcze powrócić, mimo iż omal nie została sprzedana na żonę dla pewnego Turka.

— Pewien starszy już wiekiem Turek zechciał mnie mieć za żonę, zaproponował więc mojej mamie transakcję: chciał zapłacić za mnie 20 wielbłądów. Mama jednak, odpowiedziała, że jestem bezcenna i... podniosła cenę do 80 wielbłądów. Pokładaliśmy się z mamą i siostrą ze śmiechu, a biedny, zdruzgotany Turek odszedł w rozpaczy.

Lato minęło, o cudownej podróży przypominają już tylko zdjęcia, jednak Joasia nie cierpi na jesienną chandrę, przed sobą ma jeszcze jedną ciekawą przygodę — udział w konkursie „Miss Polonia”, na który została zaproszona jako zdobywczyni tytułu „Dziewczyna „Kuriera 2000”.

Sabina Juchniewicz  
Fot. archiwum Joanny Moro



Właściciel sklepu ochoczo opowiadał o fajce wodnej i pozował do zdjęcia

## W rejonie sołecznickim

### Radni z Kazimierza w Ejszyszkach

Już od kilku lat starostwo ejszyskie współpracuje z gminą Kazimierz w Polsce. Przyjaźniące się regiony regularnie wymieniają delegacje i wspólnie rozpatrują ważne problemy.

Jak twierdzi starosta Ejszyszek Leonard Talmont, gmina polska udziela znacznej pomocy. Niedawno szkole polskiej w Ejszyszkach przekazała w darze 6 komputerów. W ubiegły piątek Ejszyski odwiedziła najliczniejsza delegacja — rada gminy w pełnym składzie z jej wójtem Wiesławem Włodarczakiem. Goście przywieźli też strzykawkę dla szpitala i książki dla Domu Polskiego.

### Nad Kanałem Augustowskim

Minione lato, jak zwykle, było owocne dla zespołu „Solczanie”. Ten bardzo popularny zespół już kilkakrotnie gościł w różnych miastach Polski. Jego występy cieszyły się niezmiennym sukcesem.

A niedawno „Solczanie” po raz pierwszy dali koncert nad słynnym Kanałem Augustowskim na Białorusi. Na zaproszenie Grodzieńskiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków Białorusi zespół uczestniczył w dorocznym festiwalu z udziałem zespołów Litwy, Białorusi i Polski.

Piotr Ryngiewicz

## W rejonie święciańskim

### Pierwszacom zabrakło miejsca

Po zamknięciu i reorganizacji niektórych pobliskich szkół wiejskich w obu podbrodzkich szkołach średnich powstała skomplikowana sytuacja.

Uczniowie będą się uczyli na dwie zmiany, a ponadto dla klas pierwszych w ogóle zabrakło miejsca w gmachu szkoły „Rytas”. Dosłownie w przededniu inauguracji roku szkolnego w trybie pilnym zaczęto przystosowywać do potrzeb szkolnych przedszkole „Varpelis” w Centrum Kultury. A więc maturzyści prowadzili uczniów klas pierwszych po pierwszym dzwonku nie do szkoły, lecz ze szkoły, do innego pomieszczenia.

### Zwycięzcy — studentami

Drużyny młodzieżowe — z Bułgarii, Japonii, Białorusi, Argentyny oraz dwie z Litwy — wzięły udział w finałowych mistrzostwach świata w zakresie modelowania działalności przedsiębiorstw. Odbywały się one w Singapurze. W składzie ekipy litewskiej byli absolwenci Gimnazjum Święciańskiego im. Z. Žemaitisa — Danas Ruginis i Andrius Delgiado (nauczyciel Mindaugas Zaičikas). Ekipa święciańska w mistrzostwach świata uplasowała się na drugim miejscu.

Obecnie byli absolwenci są studentami. Danas Ruginis studiuje telekomunikację i elektronikę w Kownie, a Andrius Delgiado jest studentem inżynierii budowlanej w Wilnie.

Zenon Samulewicz

## W rejonie trockim

### Integracja na rynek pracy

Trocka Giełda Pracy rozpoczęła realizację programów „Absolwent” i „Abiturient”, mających na celu integrację młodzieży na rejonowy rynek pracy. Abiturienti szkół średnich otrzymują informację na temat najbardziej popularnych na dzień dzisiejszy zawodów i możliwości ich zdobycia, natomiast absolwenci szkół zawodowych i wyższych są zachęceni do aktywnego poszukiwania pracy.

W lipcu bieżącego roku na Giełdę zwróciły się 553 osoby w wieku do 25 lat, wśród których było 140 absolwentów i 15 abiturientów. W wyżej wymienionych programach integracyjnych w lipcu wzięło udział 115 osób, wśród których 109 absolwentów i 6 abiturientów. Po realizacji programów pracę otrzymało 15 osób (14 absolwentów i jeden abiturient).

Alina Sobolewska

## W rejonie wileńskim

### Gaz dotrze do Niemenczyna

Małownicze miasteczko nad Wilią od dziesięcioleci oczekuje na doprowadzenie gazu ziemnego. O dymiących, zatrujących środowisko niemenczyńskich kotłowniach napisano niejedną artykuł.

I oto zaświtała nadzieja na pomyślne rozwiązanie tego problemu. Spółka „Vikdema” podjęła się gazyfikacji Niemenczyna. Zarząd samorządu rejonu wileńskiego przyjął odpowiednią uchwałę, którą zaaprobowano również na posiedzeniu Rady samorządu. Do miasteczka doprowadzi się odgałęzienie od gazociągu magistralnego, przebiegającego koło osiedla Parczewo (Pailgės). Jak dowiedzieliśmy się w wydziale gospodarki terenowej, „Vikdema” zainwestuje 3,5 mln Lt. na doprowadzenie do Niemenczyna gazu. Jest to spółka litewsko - rosyjska, zainteresowana umocnieniem swych pozycji w regionie. Jej kierownictwo z zainteresowaniem też czeka na wyniki prywatyzacji spółki „Lietuvos dujos”, której znaczna część akcji ma przypaść rosyjskiemu „Gazpromowi”. Tak czy owak, „Vikdemie” zlecono rozpoczęcie prac projektowych z myślą, aby w nadchodzącym sezonie grzewczym można byłoby korzystać z błękitnego paliwa.

Gaz ziemny dla gospodarki ciepłowniczej jest w obecnych warunkach najtańszym paliwem. Ponadto, można będzie zlikwidować działające obecnie w Niemenczynie elektrodowe, znacznie kosztowniejsze kotłownie.

J. P.

„Festyn Dziecięcy” w Ejszyszkach — zabawa przez cały dzień

## Dzień powszechnej integracji



Cała ludność bawi się razem

**Chcieć to znaczy móc! I chcemy! Chcemy, żeby Ejszyski żyły, żeby tu coś się działo! Nie pracujemy na reklamę, nie ubiegamy się o laury, chcemy tylko wsparcia i zapewnienia, a wszak jedynymi, naprawdę, wdzięcznymi istotami na świecie są dzieci — nasza przyszłość. W nich musimy inwestować — dla nich pracować.**

wspieraniu i zaangażowaniu w Ejszyszkach odbył się „Festyn Dziecięcy”, na który przybyli Czesław Rybicki — wiceprezes łomżyńskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, dr Józef Wróbel — wiceprezes oddziału „Wspólnota Polskiej” w Krakowie, Marek Pakuła — wicedyrektor Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

Beciaki” rozruszały publiczność, jak „Sto uśmiechów” mieniły się barwami tęczy na ejszyskiej scenie, jak nasi przedszkolacy, uczniowie szkoły muzycznej i „Kwiaty Polskie” zabawiali publiczność od rana do wieczora! Niewątpliwym urozmaicheniem okazał się teatrzyk klasowy z Wilna „Kolorowy świat”, który urzekł przygodami zabawnej Fizi Pończoszanki.

Dzień powszechnej integracji — cała ludność bawi się razem. Uzupełnieniem całości były osoby prowadzące, które przyjechały do nas prosto z Olsztyna i przez cały dzień dawały z siebie wszystko — zegnaliśmy się z nimi jak z najlepszymi przyjaciółmi. Usłyszeliśmy, że było wspaniale, że nasi ludzie są bardzo otwarci. Bo są naprawdę. Ta otwartość staje się już przysłowiowa i nonsensem byłoby ją ignorować, gdyż właśnie z tej otwartości rodzą się takie dni, jak ten, który tu opisałam. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierają, mianowicie Zarządowi Krajowemu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, jego oddziałowi w Krakowie i Łomży, samorządowi rejonu sołecznickiego, Konsulatowi Generalnemu RP w Wilnie, starostwu Ejszyszek, a także „Naszej Gazecie”, „Przyjaźni”, „Kurierowi Wileńskiemu”, radiu „Znad Wilii” i Polskiemu Programowi Radia Litewskiego — za patronat medialny. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się w jakimkolwiek stopniu do naszej współpracy i wzywamy do dalszej współpracy.

Grażyna Zaborowska

Dyrektor Domu Polskiego  
w Ejszyszkach

Fot. Bronisława Kondratowicz



Dzieci — to nasza przyszłość

Dom Polski w Ejszyszkach działa od niespełna dwóch lat, a imprezy, które organizuje, następują jedna po drugiej. Każda jest coraz barwniejsza i daje dużą porcję pozytywnych emocji.

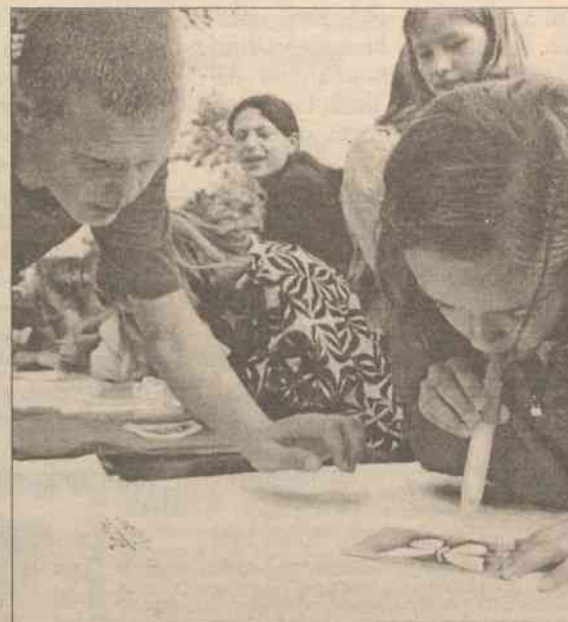
Zabrzmiął pierwszy dzwonek i z okazji tego wydarzenia do naszej skromnej miejsciny przybyły zespoły z Suwałk i Wilna. Nie zawiedli też miejscowi artyści.

2 września przy powszechnym

Święto zorganizowano właśnie dla dzieci i ten cel osiągnięto w stu procentach, zabawa bowiem trwała od godz. 11 do 20. Śpiewy, tańce, niezliczona ilość konkursów i różnorodnych atrakcji, takich jak malowanie twarzy czy podkoszulków, „budowanie” kartonowego, wyrastającego na oczach miasta, pisanie opowiadań do obrazka. Można by wymieniać w nieskończoność, opisując jak to na początku „Małe



Konkurs malowania twarzy...



... i podkoszulków

300-lecie konsekracji kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła

# Hołd fundatorom i opiekunom

(Dokończenie ze str. 1)

## Legandy i rzeczywistość

Kościół ten jest owiany różnymi legendami. Tematem jednej z legend jest figura Pana Jezusa, której ponoć rosły włosy do momentu, aż pewna pani uciąła kilka włosków, by uzdrowić swego pieska, ale to tylko legendy.

Zdaniem księdza, ludzie wymyślają wiele niestworzonych rzeczy i dlatego nie pasjonuje się ani żadnymi legendami, ani podaniami. Gdyby historia o tych włosach była prawdziwa, Kościół by to uznał jako cud. Proboszcz uważa, że tego rodzaju „powiastki” w pewnej mierze przyćmiewają prawdziwą wiarę, która z czasem przechodzi w rutynę.

Właśnie rutyny trzeba się bardzo wystrzegać nie tylko, jeśli chodzi o modlitwę, ale w każdym zawodzie i działaniu. Cokolwiek robi-

## Prestiżowa parafia?

O tej parafii mówi się, że jest prestiżowa, jednak ksiądz Tautvydas w tej materii jest zupełnie odmiennego zdania. Uważa, że parafie nie mogą być prestiżowe lub nie. Nie ma złych parafii, tak jak nie ma złych ludzi.

– Człowiek, tak jak świat, jest w kratkę. We wszystkim i w każdym człowieku tkwi i dobro, i zło. Złe, że właśnie najszybciej zauważamy zło, nie chcąc lub nie potrafiąc dostrzec dobra. A dobro jest wszędzie, nawet w człowieku z marginesu społecznego – zaznaczył ksiądz Tautvydas.

W tej parafii nie brakuje pobożnych i oddanych dla świątyni ludzi. Ale, ponieważ nie samą modlitwą żyje kościół, to są także potrzebne pieniądze. Pieniądze na jego utrzymanie, remonty, opłacenie podatków itp.

Oplaca się pięciu kapłanów,

## Bezpłatni turyści

W wielu innych krajach turyści za wejście do kościołów powinni płacić. U nas zarabiają na tym biura turystyczne, a kościoły mają raczej straty. Potrzebny jest stałe stróż, sprzątaczką. Ksiądz w ogóle się zastanawia, czy takie obiekty powinny być udostępniane turystom. Z ofiarami raczej się nie kwapią, natomiast bardzo często nie potrafią kulturalnie i godnie, jak należy, w świątyni się zachować. Nie grzeszą kulturą nawet niektórzy przewodnicy.

– Owszem, w skarbonkach znajdujemy także obce pieniądze – powiedział proboszcz, – jednak są to przeważnie monety metalowe, a takie nie mają wartości. Za 50 centów amerykańskich bank daje tylko połowę. Innych pieniędzy metalowych albo w ogóle nie przyjmuje, albo daje tylko 25 proc. wartości. Możemy liczyć tylko na skromne ofiary, bo w naszych układach turysta płaci jedynie firmie turystycznej, my z tego nic nie mamy – dodał.

## Dostrzec dobro

Ksiądz Tautvydas pełni funkcję proboszcza, ale jest jednocześnie kapłanem wojskowym, a to wspina kontakty z młodzieżą.

– Młodzież jest bardzo różna, jak zresztą cały świat – powiedział. – Nie ma ludzi wyłącznie złych, bądź tylko dobrych. Każdy ma i jedne, i drugie cechy. Trzeba się starać odnaleźć w ludziach i we wszystkim przede wszystkim to, co dobre. Dzisiejsza młodzież, zdaniem księdza, jest dobra, z pewnością bardziej odważna, rozluźniona, ma prawo wolnego wyboru. Brakuje jej natomiast nieco samoświadomości i zastanowienia. Nie wszyscy dobrze pojmują wolność. Być wolnym, to nie znaczy robić, co się chce, lecz robić to, co należy. Zdaniem księdza, wolność jest trudną sprawą właśnie dlatego, że daje prawo wyboru, a ono wymaga wielkiej odpowiedzialności każdego z nas.

## Swoisty klimat

Kościół św. św. Piotra i Pawła, prócz tego, że jest cennym zabytkiem



Ksiądz Tautvydas Aukštikalnis rocznicę konsekracji kościoła uważa za dobrą okazję do dziękczynienia

kiem architektonicznym, ma także swoisty klimat. Najbardziej lubią go starsi, bo ze względu na styl i całą atmosferę, przypominającego dawny Rzym.

Niemal całe życie Genowefy i Wacława Bieleninników związane jest z tym kościołem.

– Tu byłam ochrzczona, potem

młodzieży, a duża jest w tym zasługa młodych kapłanów.

– Lubię tę świątynię, choć rzadko do niej chodzę. A lubię dlatego, że jest stale otwarta i można tu o każdej porze dnia wpaść na chwilę medytacji, czy paciorek – zwierza się młoda studentka Ania.

Stale też siedzą tu ubodzy, li-

**Kościół pw. św. św. Piotra i Pawła ufundował Michał Pac (pochowany jest przy wejściu do kościoła). Jego budowę rozpoczęto w 1668 roku według projektu architektów J. Zaora oraz Frigidiano di Luca. Prace przy budowie trwały 8 lat i trudnili się przy nich włoscy mistrzowie Giovanni Maria Galli z Rzymu oraz Pietro Peretti z Mediolanu. Pomimo przepięknego wnętrza oraz tysiąca fresków i figur zdobiących kościół, od całego stylu odbiega ołtarz główny. Po prostu nie został wykończony i obecnie koliduje z całością.**

Pierwsza Komunia św. W tym kościele brałam ślub z Wackiem, potem chrzciliśmy nasze dzieci – powiedziała Genowefa. – Obecnie wprawdzie zmieniliśmy miejsce zamieszkania, a więc i parafię, ale ten kościół nadal został mi bardzo bliski i chodzimy tam czasami.

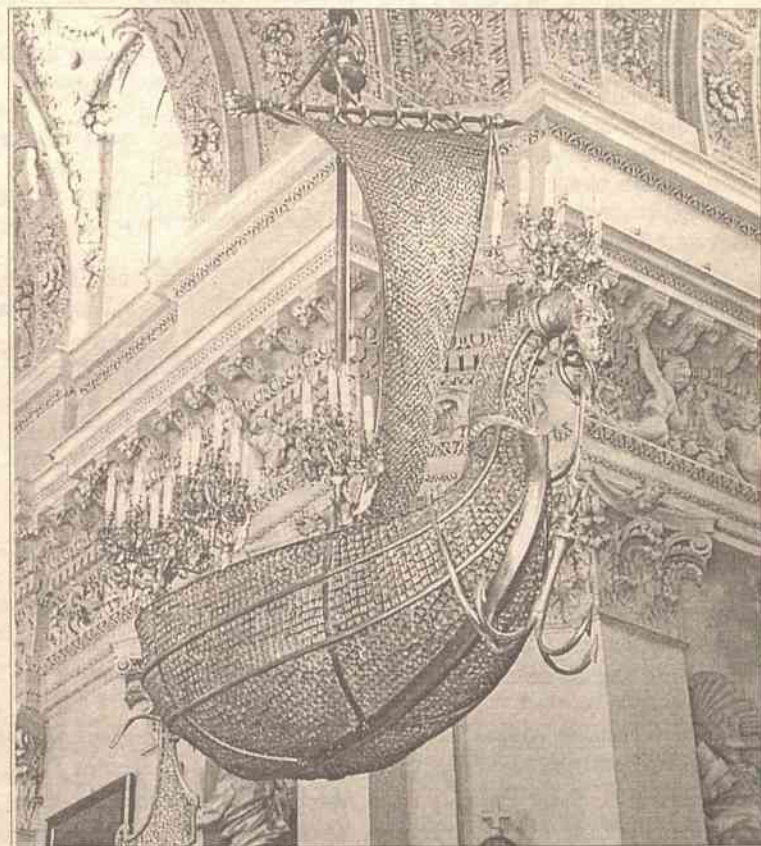
Pan Józef jest parafianinem też niemal od dzieciństwa i co niedzielę chodzi tu na nabożeństwa. Mówi, że wiele się w tym kościele zmieniło i to na lepsze. Ożywiło się życie parafialne, szczególnie wśród

cząc nie tyle na hojność wiernych, co turystów. O swoich „zarobkach” nie chcą wprawdzie mówić, ale jedna z pań siedzi tu już od 17 lat, więc chyba nie jest tak źle.

Ponieważ w Wilnie brakuje kościołów, które byłyby otwarte w ciągu dnia, to kościół św. św. Piotra i Pawła tym bardziej spełnia swoją rolę, że można tu także zastać księdza, który w każdej chwili udzieli każdej postugi.

Julitta Tryk

Fot. Marian Paluszkiwicz



Żyrandol, przedstawiający Łódź Piotrową, jest dużą ozdobą świątyni

my, nie zastanawiając się, lecz wprost automatycznie, nigdy nie zrobimy tego dobrze. Poprzez rutynę i zobojętnienie powstaje wiele niedoskonałości, a nawet zła na świecie – powiedział.

pracujących w kościele, wszystkie usługi, wykonuje drobne remonty: oczyszczono zakrystię, obecnie restauruje się figurę Matki Bożej Królowej Pokoju, trzeba się już zatroszczyć o dach.



Takie prywatne zdjęcie upiększy album każdego turysty



Przy figurze Matki Bożej Królowej Pokoju restaurator Saulius Mišausius pracuje już od 2 miesięcy i jeszcze tyle to potrwa

## Księgarnia z działem literatury polskiej na Starówce proponuje



- Słowniki
- Lekturę szkolną
- Podręczniki
- Ściagi
- Zeszyty

- Opracowania tematyczne
- Literaturę piękną
- Książki historyczne
- Literaturę dla dzieci
- Towary kancelaryjne

Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce. Można tu nabyć oraz zapnumerować „Kurier Wileński”. Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie.

Godziny pracy

Wtorek – Piątek 10-19

Sobota 10-17

Niedziela 10-15

Rūdrinkų 20, Vilnius, tel. 61 02 66

p. eł. lenba@takas.lt. eta.





## POLACY NA ŚWIECIE

Kaliningrad: Wspomnienia, wspomnienia...

## Polak z Wileńszczyzny

Niewymyśloną historię swego życia opowiada pan Jan Kamieniecki, aktualnie mieszkaniec Kaliningradu. Przed wojną mieszkał na Ziemi Wileńskiej.

— Urodziłem się w województwie wileńskim, w 1931 roku, we wsi Mulaże powiat święciański. Wieś należała do parafii Komajskiej. Dziś te tereny leżą na pograniczu litewsko-białoruskim, po białoruskiej stronie. Pochodzę z chłopskiej rodziny. Ojciec miał 20 hektarów bardzo słabej ziemi. Z tego mniej niż połowa nadawała się do uprawy. W rodzinie było pięcioro dzieci. Nie byliśmy jednak w tamtych czasach najbiedniejsi. W roku 1938 poszedłem do polskiej szkoły położonej w odległości 2 km. Przed wojną zdążyłem ukończyć pierwszą klasę. Ale po przyłączeniu Wileńszczyzny do Związku Radzieckiego niemal od razu próbowano u nas zmieniać język nauczania na rosyjski. Ludzie odbierali to bardzo nieprzychylnie. Bo przecież nowe władze wymagały, by nawet między sobą rozmawiali po rosyjsku. Wkrótce nastąpił jednak rok 1941. Wybuchła wojna niemiecko-radziecka. Zjawili się Niemcy, a życie stało się cięższe — mieszkańcy wsi obciążano bowiem bardzo wysokimi podatkami. Większy garnizon wojskowy stacjonował w sąsiedniej miejscowości. Byli to żołnierze litewscy z policji pomocniczej, pod komendą jednak niemiecką. W okolicznych lasach nie często pojawiali się partyzanci. Nawet ja smarkacz na owe czasy pamiętam jak w 1942 roku po zasadzce partyzantów na okupantów zabrano ze wsi siedmiu zakładników. — W lipcu 1944 było dość blisko słychać odgłosy sowieckiego natarcia, z hukiem strzelały działa artyleryjskie. Ludność cywilna zaś chowała się gdzie popadnie. — Najcięższy jednak dla nas okres zaczął się w roku 1945. Całe lato wtenczas wypadło deszczowe, zboże zostało w polu. Grasił głód, bandyci, którzy zbierali żywność, rabowali ubrania. Mimo wszystko jednak sowiecka władza wyznaczyła wysokie podatki. Żeby przeżyć, trzeba było pracować wprost za jedzenie. — Nie były to jednak najcięższe w naszej rodzinie przeżycia. Starszy brat Bolesław w czasie wojny był w polskiej AK — owskiej partyzantce. Po rozbrojeniu oddziału do 1947 rąbał las w łagrze pod Kaługą. Miał jednak dużo szczęścia. W 1947 roku został zwolniony, a następnie przewieziony do pierwszej stacji kolejowej po polskiej stronie Bugu. Zamieszkał we Wrocławiu. — U nas w 1948 roku zaczęto wprowadzać kolchozy. Życie było ciężkie. Nato-

miast od znajomych dowiedziałem się, że prowadzony jest werbunek do pracy w obwodzie kaliningradzkim w przemyśle papierniczo — leśnym. Po rozmowie z ojcem zdecydowałem się wyjechać z domu rodzinnego, żeby jakoś zarabiać na swoje utrzymanie. Ale potrzebny do wyjazdu był paszport. W rejonowym urzędzie, przymusowo zapisali w dowodzie osobistym mi narodowość — Białorusin. Co było robić, nie zgodzisz się to paszportu nie dostaniesz. Chętnych do wyjazdu do Kaliningradu zbierano w Mołodecznie. To trwało 2 — 3 dni. Z Mołodeczna do Kaliningradu przyjechaliśmy w październiku 1949 roku. Miasto to były same gruzy. Zamiast dworca kolejowego działał barak. Po przyjeździe najpierw dotarliśmy do wydziału kwaterunkowego, który wyznaczył mi do mieszkania pokój przy ul. Mendelejewa. Od początku zatrudniono mnie jako palacza w kotłowni przy kombinacie papierniczo-celulozowym. Potem pracowałem w wydziale transportowym tegoż zakładu. W 1952 roku założyłem rodzinę. Po paru latach podczas pobytu w rodzinnych stronach wzięliśmy ślub w kościele. Potem pracowałem na kolei, na stacji Zapadny — Nowy, na różnych stanowiskach od pomocnika ustawiacza do maszynisty lokomotywy. — W 1957 roku starałem się o wyjazd do Polski. Ale z odpowiedniego urzędu odpowiedzi nie otrzymałem. Wtedy chociaż mieszkaliśmy w jednym pokoju z rodzicami żony, żyło się nieco łatwiej — mogłem wysłać jakieś grosze rodzicom na wieś. Gdybym wyjechał do Polski, to może nie zobaczyłbym ich więcej. Z bratem Bolesławem utrzymywałem bowiem tylko kontakty listowne. Dopiero w sierpniu 1967 po raz pierwszy odwiedziłem go we Wrocławiu. W 1968 on miał przyjechać do mnie. Przeszkodziły temu wydarzenia w Czechosłowacji. W 1976 roku otrzymałem mieszkanie i w następnym roku odbyło się nasze spotkanie w moim domu. — A od kilku lat, żyję jakby w innym świecie. Pierwszą wielką radością był przyjazd księdza Jerzego Steckiewicza i założenie w Kaliningradzie Polskiego Stowarzyszenia. Zaistniały możliwości obcowania z takimi samymi Polakami jak ja. — Przez wiele lat o tym marzyłem i dlatego by zachować znajomość języka czytałem wiele książek i słuchałem audycji polskiego radia. I teraz potrafię wysłuchiwać po polsku nie gorzej od mieszkańców kraju. Jest to dla mnie radość i szczęście.

Zanotował Krzysztof Szczepanik

Ukraina: wrażenia na całe życie

## Rajd „Szlakiem Mickiewicza”

Krym! Niepowtarzalna przyroda półwyspy wywołuje wrażenia na całe życie u każdego turysty, który chociaż jeden dzień spędził w tej atmosferze. Z kolei Polacy mają sentyment do tej ziemi, ponieważ z Krymem wiąże się imię naszego poety-romantyka Adama Mickiewicza.

Uczestnicy rajdu młodzieży „Szlakiem Mickiewicza” mieli możliwość bezpośrednio zobaczyć miejsca związane z życiem i twórczością artysty. Długie wędrówki górskimi

szlakami, recytowanie Krymskich sonetów przy fontannie w Bachczysaraju i śpiewy pod gitarę pod gwiazdystym niebem Krymu zintegrowały wszystkich uczestników rajdu: członków Polskiego Związku Młodzieży im. Płk dr Bronisława Lubienieckiego i studentów Berdiańskiego Instytutu Przedsiębiorczości. Rajd odbył się dzięki pomocy finansowej ze strony Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i administracji w uczelni. **Inf. wł**

Na podstawie wp i inf. wł.  
stronę przygotowała Wanda Zajączkowska

Australia: 5% Polaków skorzystało z prawa głosu

## Przyszłość organizacji polonijnych

Janusz Rygielski, prezes Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii podczas sympozjum w Perth dokonał krótkiego przeglądu organizacji polonijnych w Australii, co pozwala na ich pewne usystematyzowanie:

Są więc organizacje lokalne zajmujące się wszystkimi sprawami Polaków na swoim terenie. Np. „Stowarzyszenie Polaków w Newcastle” czy „Związek Polaków w Maitland”. Inne organizacje specjalizują się w pewnej tematyce, na przykład Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Olimpol, Polsko-Australijskie Towarzystwo Kulturalne w Zachodniej Australii, kluby sportowe i towarzystwa kulturalne. Zwykle działają one lokalnie, ale często mają charakter ogólnaustalijski np. Związek Harcerstwa Polskiego w Australii. Do tej grupy należą też organizacje, których głównym zadaniem jest utrzymanie klubów czy domów polskich.

Związki ponadlokalne skupiają pewną liczbę organizacji. Są nimi zwykle federacje czy rady stanowe, np. Rada Koordynacyjna Australii, Organizacja w Zachodniej Australii, nadal stawiające sobie zespół celów ogólnych, a dodatkowo koordynowanie i reprezentowanie swych organizacji członkowskich w kontaktach z instytucjami państwowymi. Do tej grupy należy również Rada Naczelna Polskich Organizacji w Australii.

Najczęściej kończą swą działalność organizacje powołane do wykonania określonego zadania, jakkolwiek ich okres funkcjonowania w środowisku tworzy nową sytuację, która wiąże się z uzyskaniem własnego miejsca w strukturze społecznej. Wydawało się, że np. Olimpol przestanie istnieć po Olimpiadzie w Sydney. Okazuje się, że znalazł nową rolę. Interesującym przykładem jest Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, które na szczeblu centralnym podjęło decyzję o samolikwidacji i zobowiązało swe koła do zakończenia działalności. Koło Sto-

Hiszpania

## Spotkanie Intelktualistów

Od 19 do 23 października w Barcelonie odbędzie się Drugie Światowe Polonijne Spotkanie Intelktualistów, Ludzi Kultury i Sztuki.

Organizatorem imprezy jest Instytut Badań nad Kulturą Polską wraz z Zakładem Biografistyki Polonijnej w Paryżu, Stowarzyszeniem Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie i Polskim Instytutem Naukowym w Opolu. Pierwsze Spotkanie Polonijne odbyło się w Cannes w ubiegłym roku i zgromadziło wielu Polaków z całego świata. Zjazd polonijnych intelektualistów ma na celu prezentację polskich osiągnięć w dziedzinie nauki i kultury w kraju. Spotkania, wzajemne poznanie się oraz próba zbudowania nowej wspólnoty polskiej w świecie. Rząd hiszpański ogłosił rok 2001 jako Rok Polski w Hiszpanii.

Pomysłodawcą Spotkań jest ks. Czesław Nowak, dyrektor Instytutu Badań nad Kulturą Polonijną w Monachium.

Więcej informacji — pod adresem: INSTYTUT BADAŃ NAD KULTURĄ POLONIJNĄ D-81735; Monachium; Kurt-Eisner-Str. 9; tel. 00.49.89/67.09.99.30; fax. 00.49.89/67.09.99.30

Inf. wł

warzyszenia Polskich Kombatantów w Perth wykonało to polecenie, ale np. Koło nr. 8 w Brisbane, prowadzące działalność we własnym obiekcie, nadal ją rozwija.

Polonia australijska władza ponad dwudziestoma obiektami, które zwykle noszą nazwę klubów lub domów polskich, i wokół których koncentruje się życie polskie. Czasami, do polskich ośrodków wkręcają się osoby pozbawione zasad etycznych, wykorzystujące społeczny majątek dla swoich prywatnych celów. Sprzyjają temu błędy w polityce kadrowej polskich organizacji. Zbyt wiele funkcji kierowniczych w naszych stowarzyszeniach pełnią ludzie wcześniej nie sprawdzeni i zupełnie do nich nieprzygotowani.

Część odpowiedzialności za sytuację ponosi starsze pokolenie, które zbyt późno zaczęło rozglądać się za następcami. Kiedy już nie było innego wyjścia i w pośpiechu zaczęto przekazywać nowym wysokie funkcje, okazało się, że zaczęli je obejmować nowicjusze pracy społecznej.

Majątek polonijny (poza docelowymi fundacjami) topnieje. Zmniejszają się konta bankowe, powiększają się długi, sprzedawane są części nieruchomości. Niektóre obiekty udało się przetransformować na komercyjne kombinaty. Biznes rozkręca się znacząco, Australijczycy (głównie Australijczycy) na emeryturach grają w pokera od rana do wieczora. Dochód przeznaczany jest na uposażenia kierowników i obsługi. Personel mówi po angielsku, nigdzie, poza nazwą nie widać śladu polskości. Czasem spotyka się w budynku jakąś polską grupę.

Do roku 1989 celem politycznym większości polskich organizacji było doprowadzenie do zmiany ustroju w Polsce i... powrót do ojczyzny. System się zmienił i prawie nikt nie wrócił. Mimo sentymentu do Polski, przywiązanie do Australii okazało się większe. Jedynie 5% Polaków w Australii, uprawnionych do

głosowania w polskich wyborach prezydenckich, skorzystało ze swego prawa.

Inne grupy etniczne w Australii, które nie powstały w wyniku uchodźstwa politycznego i nie miały i nie mają problemów ze swoimi rządami, np. irlandzka, holenderska, francuska, niemiecka koncentrują się głównie na sprawach kulturowych (kuchnia francuska czy włoska). Są to grupy, które łatwo się asymilują, a jednocześnie zachowują dumę ze swego pochodzenia. Sporo energii poświęcają też na wzajemną pomoc i poparcie w interesach. Ich państwa pochodzenia wykazują wielką troskę o zapewnienie łączności z wychodźstwem (nauka języka, placówki kulturalne, programy telewizyjne, wydawnictwa). Chodzi im nie tylko o kontakt z własną grupą etniczną, ale także o budzenie zainteresowania ich kulturą wśród wszystkich obywateli danego państwa. Przyszłość polskości na emigracji trzeba więc także widzieć w kontekście przyszłej roli państwa polskiego w odniesieniu do emigracji.

W 1999 roku, na Zjeździe Delegatów Polskich Organizacji w Australii w Canberze przedstawiony został wniosek o zmianę nazwy Rady Naczelnej na Kongres Polonii Australijskiej. W wyniku dwuletniej dyskusji, Komisja Statutowa proponuje nazwę Rada Polonii Australijskiej, kierując się głównie względami semantycznymi i historycznymi.

Model silnej, scentralizowanej organizacji, skutecznie przyjęty przez niektóre środowiska etniczne, wymaga włączenia do niej najlepszych Polaków, którzy mają liczące się osiągnięcia w Australii i mogą nam wiele pomóc. Wielu z nich, zwłaszcza ci mający największe wpływy w państwie, nie ma czasu na bezpośredni udział w kierowaniu np. polskim klubem. Mogą oni jednak stanowić wpływowe ciało doradcze kierownictwa scentralizowanej organizacji polonijnej.

Nowy Jork: Magdalena Schultheis

## Polonijna kandydatka do Rady Miasta

W wydaniu nowojorskiego „Kuriera Plus” Magdalena Schultheis, z domu Kaźmierczak, kandydująca do Rady Miasta, mówi o sobie i swoich planach wyborczych:

**O pracy publicznej.**  
Chyba dopiero w ciągu ostatnich dwóch lat nauki zaczęłam poważnie myśleć o pracy w rządzie. Mój kierunek studiów (prawo karne) umożliwił mi poznanie struktury rządowej, systemu ustawodawczego i procesu administracyjnego związanego z zarządzaniem naszym miastem. Ta dziedzina bardzo mnie zafascynowała i to spowodowało, że chcę w niej pracować. Do funkcji radnych należy zatwierdzenie budżetu dla całego miasta i ustalanie praw i polis, które decydują o wielu dziedzinach naszego codziennego życia. Widzę dużo problemów, które dotyczą edukacji, przestępstw, zanieczyszczenia, lecznictwa, imigracji i wyleńnych. Moje wykształcenie, obecna praca na stanowisku wice-prezydenta firmy konsultacyjnej, ochotnicza praca w szpitalu i w szkole języka angielskiego, a także fakt, że jestem emigrantką, będą mi bardzo przydatne w spełnieniu funkcji radnej i w przyczynieniu się do poprawy warunków życia w naszym mieście.

**O pracy w radzie miasta.**  
Moim głównym działaniem jako radnej będzie dążenie do reformy systemu nowojorskiej edukacji. Pragnę także zająć się problemem bezpieczeństwa i zapobieganiu przestępczości. Więzienia są przepelnione, a nowojorskie ulice wciąż nie należą do bezpiecznych. Więcej uwagi — moim zdaniem — należy poświęcić działaniom prewencyjnym. Starać się zmniejszyć poziom przestępczości, w tym kierunku skierować całą energię, nie tylko ścigać przestępców gdy już wyrządzili zło.

**O Polonii.**  
Moim celem jest to, by nasze polskie środowisko było bardziej widoczne i doceniane. Mamy bogatą historię i kulturę i wiele powodów do dumy. Brakuje nam jednak reprezentacji w rządzie i kogoś, kto mógłby zjednoczyć naszą Polonię. Na razie obserwuję dużą apatię w polskim środowisku, jeśli chodzi o zaangażowanie polityczne. Bez niego nie będziemy mogli o niczym decydować i dalej będziemy spychani w kąt. Wierzę, że zwycięstwo polskiej emigrantki (prawybory już 11-go września) stworzy bodziec dla Polonii i pomoże nam stanąć wspólnie i wspólnie decydować o naszej przyszłości.



## KOLUMNA KOMBATANCKA



### Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Przybliżamy naszym Czytelnikom sylwetkę Polskiego Instytutu Pamięci Narodowej

# Nie zapomnieć o zbrodniach

**Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu został powołany na mocy ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r.**

W ramach Instytutu działają: Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów oraz Biuro Edukacji Publicznej.

Do zadań Instytutu należy gromadzenie i zarządzanie dokumentami organów bezpieczeństwa państwa, sporządzonymi od 22 lipca 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., prowadzenie śledztw w sprawie zbrodni nazistowskich i komunistycznych oraz prowadzenie działalności edukacyjnej. Instytut przejmie dokumenty z archiwów m. in. MSWiA, UOP, MON, MS, Archiwum Akt Nowych.

Ustawa o IPN przewiduje udostępnianie dokumentów zgromadzonych w archiwach służb specjalnych PRL osobom, o których organy bezpieczeństwa państwa zbierały informacje na podstawie celowo gromadzonych danych, w tym w sposób tajny.

Siedzibą IPN jest Pałac Sprawiedliwości w Warszawie. Instytutem kieruje prezes. Prezesem IPN został prof. Leon Kieres wybrany na to stanowisko przez Sejm w dniu 8 czerwca 2000 r. Kadencja prezesa wynosi 5 lat.

Funkcję zastępców Prezesa IPN pełnią dr Grzegorz Ciecierski, Janusz Krupski i prof. Witold Kulesza.

### Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Komisja ta jest częścią Instytutu Pamięci Narodowej. Realizuje funkcje śledcze Instytutu w sprawach o zbrodnie, o których mowa w art. 1 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Jej działalność stanowi kontynuację działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, która powstała w 1945 r. z zadaniem gromadzenia dokumentacji umożliwiającej osądzenie przestępców nazistowskich za zbrodnie, których dopuścili się w latach drugiej wojny światowej.

Polska doświadcza ludobójstwem od pierwszych dni najazdu III Rzeszy Niemieckiej na swoje ziemie, poniosła na skutek terroru okupanta największe straty biologiczne i materialne spośród okupowanych narodów Europy, a także olbrzymie straty w dobrach kultury.

Spółeczeństwo polskie zostało zdziesiątkowane. Inteligencja i Żydzi polscy w większości wymordowani (Polska straciła 6 milionów obywateli). Stolica Polski została zniszczona. Cały jej wielowiekowy dorobek kulturowy padł pastwą pożaru, legł pod gruzami lub został przez okupanta zagrabiony.

Dlatego też Polacy konsekwentnie domagali się ukarania przestępców wojennych i czynili duże wysiłki w celu zarejestrowania i udokumentowania tych zbrodni. Już w pierwszej połowie 1941 r. Rząd Polski na Wychodźstwie wydał ofi-

cialny i wstrząsający dokument, opracowany na podstawie doniesień Polskiego Państwa Podziemnego, utworzonego w okupowanym kraju, który informował europejskie rządy o masowych internowaniach, egzekucjach, obozach, deportacjach i wysiedleniach, gettach, pracy przymusowej i systematycznej grabieży, jakich dopuszczała się niemiecka administracja okupacyjna w latach wojny na ziemiach polskich. Dołączono do niego teksty rozporządzeń niemieckich, zeznania świadków, nazwiska osób uwięzionych i zamordowanych.

W następnych latach Polska aktywnie uczestniczyła w pracach Państw Sprzymierzonych, wytyczających generalne kierunki przyszłego karania zbrodniarzy wojennych. Współdziałała z Komisją Narodów Zjednoczonych do Spraw Zbrodni Wojennych (UNWCC) z siedzibą w Londynie, gdzie gromadzono dowody zbrodni i formułowano oskarżenia. Zebrane materiały stanowiły podstawę do sporządzenia list zbrodniarzy wojennych. Polska wpisała na nie 7805 nazwisk.

Prace dokumentacyjno-badawcze i śledcze dotyczące ukarania hitlerowskich zbrodniarzy zakrojono na szeroką skalę po zakończeniu wojny. Powołana Główna i Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Niemieckich działały w kierunku zbadania najcięższych przestępstw oraz zebrania dokumentacji do wniosków ekstradycyjnych zbrodniarzy niemieckich.

Na podstawie zebranych materiałów Polska spowodowała ekstradycję z Niemiec do Polski 1803 zbrodniarzy hitlerowskich, spośród których, 49 winnych najcięższych zbrodni stanęło przed Najwyższym Trybunałem Narodowym. Pozostałych sądziły sądy powszechne.

### Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich

W 1949 r. została zmieniona nazwa Komisji na Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, pod którą to nazwą Główna i Okręgowe Komisje kontynuowały prace śledcze i badawcze do 1991 r.

Po 13 latach ograniczania działalności Komisji, Komisja wznowiła w 1963 r. zawieszony śledztwo i prace dokumentacyjne. Pod kierownictwem Prof. dr Czesława Pilichowskiego skupiła wokół siebie grono specjalistów różnych dyscyplin, tworząc zespół umożliwiający takie badania, jak: straty i szkody wojenne Polski, hitlerowskie obozy na ziemiach Polski, zbrodnie na dzieciach, zbrodnie Wehrmachtu, eks-

Zarząd Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie uprzejmie informuje, że z powodu wyjazdu grupy kombatantów do domu wypoczynkowego w Polsce, nie odbędzie się planowane na 12 września walne zebranie członków Klubu. Zebranie zostaje przeniesione na 26 września br. i odbędzie się w siedzibie Zarządu Miejskiego ZPL przy ul. Pylimo 45/2.

Prezes Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie  
Stanisław Kaczkan

perymenty pseudo medyczne i wiele innych. Wspierały one śledztwa, których Komisja przeprowadziła ponad 12 tysięcy. Pomagały w udzielaniu pomocy prawnej organom wymiaru sprawiedliwości w Niemczech, Kanadzie, USA, Anglii, Austrii i Australii. Były podstawą do wszczynania przez prokuratorów Komisji postępowań wyjaśniających, na podstawie których prokuratury i sądy niemieckie prowadziły śledztwa i karły zbrodniarzy nazistowskich w Niemczech.

Wiedza, którą na przestrzeni lat istnienia zgromadziła Komisja, służyła upowszechnianiu prawdy w licznych publikacjach Komisji oraz na wielu krajowych i międzynarodowych sesjach naukowych i popularnonaukowych organizowanych przez Komisję, a także opracowywaniu przez nią urzędowych opinii i ekspertyz dotyczących zbrodni wojennych i zbrodni ludobójstwa dla sądów, urzędów, fundacji oraz innych instytucji i osób prywatnych.

W 1964 r. Główna Komisja stała się inicjatorem uchwalenia przez Sejm ustawy o przerwaniu biegu przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich w Polsce. W 1968 r. Polska stała się inicjatorem uchwalenia Konwencji ONZ o nie przedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

W 1984 r. Sejm nadał Komisji status Instytutu Pamięci Narodowej.

### Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi

W 1991 roku Komisja, która na mocy ustawy z 6 kwietnia 1991 r. przyjęła nazwę Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu rozszerzyła zarówno merytoryczny jak i czasowy zakres badania i ścigania zbrodni. Swoim zainteresowaniem objęła nie tylko zbrodnie hitlerowskie, ale także zbrodnie stalinowskie oraz inne przestępstwa, które zostały zaliczone do przestępstw nie ulegających przedawnieniu, popełnione na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innej narodowości, w latach 1939-1956.

Podjęła prace śledcze i badawcze związane między innymi z: deportacjami żołnierzy Armii Krajowej i innych formacji niepodległościowych oraz mieszkańców kresów wschodnich II Rzeczypospolitej w głąb ZSRR; zbrodniami popełnionymi przez funkcjonariuszy Informacji Wojskowej i funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego; pacyfikacją ziem polskich między Wisłą a Bugiem w latach 1944-1947 przez jednostki

NKWD oraz z innymi przestępstwami noszącymi cechy zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Ogółem wszczęto 1900 śledztw o zbrodnie hitlerowskie, głównie na dawnych kresach wschodnich, o zbrodnie stalinowskie oraz o zbrodnie popełnione na Polakach przez nacjonalistów ukraińskich.

Prace badawcze zaowocowały wieloma publikacjami i sesjami naukowymi na temat zbrodni hitlerowskich popełnionych na dawnych kresach wschodnich oraz zbrodni sowieckich popełnionych przez formacje NKWD.

W styczniu 1999 r. weszła w życie ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej, która postawiła w stan likwidacji Główną Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Wszystkie prace śledcze i badawcze prowadzone przez Komisję zostały wstrzymane.

### Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Komisja była powołana jako część Instytutu Pamięci Narodowej w 2000 r. Podjęła i prowadzi śledztwa w sprawach o zbrodnie popełnione na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innej narodowości, które zostały zaliczone do przestępstw nie ulegających przedawnieniu oraz śledztwa w sprawach o zbrodnie komunistyczne popełnione do 1989 r.

Główna Komisja oraz Komisje Oddziałowe działają w oparciu o strukturę sądów apelacyjnych. Prokuratorzy Głównej Komisji sprawują nadzór nad śledztwami prowadzonymi przez prokuratorów Komisji Oddziałowych.

Główna i Oddziałowe Komisje Ścigania wznowiły zawieszony śledztwo prowadzone przez Komisje Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, a także wszczęły postępowania o zbrodnie w sprawach wskazanych przez Prezesa Instytutu do przeprowadzenia w pierwszej kolejności.

W ramach Komisji Ścigania działa Wydział Ekspertyz i Opracowań, zatrudniający pracowników naukowych. Wspierają oni swoimi badaniami dotyczącymi zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w Polsce, prowadzących śledztwa. Opracowują także urzędowe opinie i ekspertyzy dotyczące zbrodni wojennych i zbrodni ludobójstwa dla sądów, urzędów, fundacji oraz innych instytucji i osób prywatnych.

Na podstawie www.ipn.gov.pl przygotował Paweł Kobak



Wielu z tych, co przeżyli okrucieństwa wojny usiłują przedstawić AK jako bandę żydobójców. Tak też było w sprawie zabójstwa Żydów w Ejszyszkach jesienią 1944 roku. "Kurier" pisał o tym 20 lipca br. w "Kolumnie Kombatanczej" w materiale "Wypaczony przebieg zdarzeń". Instytut Pamięci Narodowej udowadnia, m.in., że Armia Krajowa nie była antyżydowska.

Tak, z poczynionego przez IPN postępowania wynikało, że celem ataku partyzantów w Ejszyszkach była siedziba lokalnych władz sowieckich, a nie rodzina Żydówki Yaffy Eliach - Sonensonowie. Do wymiany strzałów doszło jedynie z powodu pobytu w tymże domu oficera NKWD. W trakcie zdarzenia, co jest wyjątkowo tragiczne, zginęli Cippora i Chaim, ich śmierć była jednak przypadkowa. P.K. Fot. Marian Paluszkiwicz

Świat — polityka — pieniądze

## Kontynuacja i zmiana

Transformację ustrojową można rozpatrywać w różnych przekrojach i z wielu punktów widzenia, także pod kątem zachowania ciągłości i występowania zmian w procesie ewolucji systemu. Zwróćmy uwagę, że nie traktuje się jako transformacji systemowej zmian charakteru ustroju kapitalistycznego między początkami XX i XXI wieku.

A przecież skala przeobrażeń „tamtego” w „ten” kapitalizm jest ogromna i też nosi znamiona przekształceń jakościowych. Jednakże przeobrażeń toczących się w warunkach instytucjonalnej kontynuacji nie nazywano transformacją, tak jak czynimy to teraz w odniesieniu do epoki posocjalistycznej.

Pomimo ogromu zmian, czynnik kontynuacji jest niezwykle doniosły również w warunkach obecnie toczącej się transformacji i to zarówno w krajach, gdzie wejście w fazę ustrojowych przemian nastąpiło bardziej radykalnie (jak w Rumunii) czy też tam, gdzie przesłanki i przejawy rodzenia się nowego ustroju narastały już w łonie starego (jak w Polsce). Jeśli oderwać się od dość powszechnej manieri zaokrąglania dat i dużego dozy umowności co do określania czasu przełomów, to na dobrą sprawę nie tylko nie wiemy, kiedy posocjalistyczna transformacja się skończy, ale nawet nie jest jasne, kiedy się ona zaczęła.

W dorocznym raporcie, oceniającym stan gospodarki światowej, Międzynarodowy Fundusz Walutowy traktuje Chiny (a także Wietnam i pozostałe państwa Półwyspu Indochińskiego) jako kraje gospodarki transformacji w takim samym znaczeniu, w jakim używa tego pojęcia wobec krajów Europy Środkowo-wschodniej i Wspólnoty Niepodległych Państw. Takie podejście metodologiczne prowadzi MFW do dość oryginalnego wniosku, że oto w Chinach transformacja ustrojowa rozpoczęła się już w roku 1978, a w Wietnamie i Laosie w roku 1986.

Taka konkluzja wywoływałaby może mniejsze zdziwienie, gdyby jej autorzy konsekwentnie przyznali, że w Rosji transformacja została zapoczątkowana jeszcze w roku 1986, kiedy to podjęto niespełnione skądinąd dzieło pierestrojki, a w Polsce w roku 1982 — wraz z zapoczątkowaniem rynkowo zorientowanych reform gospodarczych pod parasolem stanu

wojennego. Ale i to nie koniec. Bo co na przykład z Węgrami? Czyż w takim razie nie należałoby coñąć datowania początków węgierskiej transformacji do roku 1968, a jugosłowiańskiej wręcz do lat 50.? I dojsz do wniosku, że procesy transformacyjne rozpoczęły się bardzo wcześniej i — co więcej — nie stały naoczas w sprzeczności z ustrojową kontynuacją?

Problem to zaiste ciekawy z wielu powodów, a najlepiej można go prześledzić na przykładzie Chin, zważywszy na ogrom tego kraju i bez mała podwojenie jego dochodu narodowego w wyniku szybkiego wzrostu gospodarczego odnotowanego w czasie, gdy w krajach naszego regionu trwała wielka transformacyjna depresja cofająca przeciętny poziom PKB całego regionu o około 25 procent w porównaniu z rokiem 1989. Chińskie przemiany mają zatem daleko idące implikacje dla całokształtu transformacji.

Bez wątpienia, w procesie tworzenia gospodarki rynkowej Chiny są bardziej zaawansowane niż niejedna republika poradziecka. Czy bez regionalnego wymiaru transformacji i jej globalnych następstw komukolwiek przysłoby do głowy określić na przykład gospodarkę Turkmenistanu jako transformowaną, skoro stopień liberalizacji i zaawansowania budowy instytucji rynkowych jest tam w 2001 roku mniejszy, aniżeli był w Polsce w 1989 roku? Zarówno ten kraj, jak i inne znajdujące się w podobnej sytuacji od strony strukturalnej oraz instytucjonalnej (na przykład Kazachstan lub Azerbejdżan), byłyby co najwyżej określane jako reformujące się gospodarki komunistyczne.

Geopolityczny rozmach transformacji powoduje, że można się wobec niej ociągać, ale nie da się już przed nią uciec. Wciąga ona jak siła grawitacji i wszystkiemu nadaje kierunek ruchu. Tak jest w Polsce i tak jest w Chinach, gdzie z pewnością intencją partyjnych reformatorów nie było (i w wielu przypadkach nadal nie jest) zniesienie systemu socjalistycznego oraz zastąpienie go kapitalistycznym, a jednak nieubłagana logika transformacji w warunkach globalizacji do tego właśnie prowadzi.

Czynnik kontynuacji bynajmniej nie przestał funkcjonować, a wręcz



Profesor ekonomii związany z Warszawską SGH, jeden z głównych architektów polskich reform gospodarczych, autor „Strategii dla Polski”, wicepremier i minister finansów w latach 1994-97. Doprowadził Polskę do członkostwa w OECD w 1996 roku. Ekspert MFW i Banku Światowego, wykładowca amerykańskich uniwersytetów Yale, UCLA i Rochester. Autor około 20 książek i 300 artykułów naukowych. Obecnie jest dyrektorem TIGER — Centrum Badawczego Transformacji, Globalizacji i Integracji przy Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Kozłowskiego w Warszawie.

odwrotnie. To właśnie siła jego konsekwentnego oddziaływania powoduje, że w pewnym momencie wchodzimy w nowy jakościowo etap, który okazuje się już nie tyle trwaniem w fazie reform, ale przejściem do procesu bardziej zaawansowanego — do transformacji. Przekroczona zostaje smuga cienia, której wcześniej nie potrafiliśmy dostrzec, teraz zaś widać, że jest już poza nami. „Teraz” zaś oznacza sytuację, w której antycypuje się nieuchronne dojszcie do gospodarki rynkowej w rezultacie już dawniej uruchomionego procesu. I chociaż Chiny nie w tamtą stronę kiedyś ruszyły, to tam z pewnością kiedyś dojdą. Nawet, być może, wcześniej niż niektóre kraje na pozór szybciej zdążające ku rynkowi.

Grzegorz W. Kołodko  
http://kolodko.tiger.edu.pl  
Nowy Jork, 3 września 2001 r.  
Specjalnie dla  
Kuriera Wileńskiego

Rozwinięcie polskich firm z branży budowlanej

## Najbardziej przeszkadza brak zamówień

Brak zamówień to największa przeszkoda utrudniająca rozwinięcie się firmom z branży budowlanej, zarówno wykonawczym, jak handlowym i projektantom — wynika z monitoringu rynku budowlanego, przeprowadzonego przez firmę ASM.

ASM-Centrum Badań i Analiz Rynku Sp. z o.o. po raz drugi wykonało badania rynku budowlanego. Pierwsze przedstawiło wiosną tego roku. Firma spytała firmy wykonawcze, handlowe i projektantów m.in. o przeszkody utrudniające im rozwój. Na pierwszym miejscu znalazł się brak zamówień. Za tym czynnikiem opowiedziało się najwięcej firm wykonawczych — 64,3 proc. oraz 57 proc. projektantów i 54 proc. firm handlowych.

Wśród czynników utrudniających rozwinięcie się, firmy wymieniły kolejno: krajowe ustawodawstwo (38,9 proc. firm handlowych, 36,9 proc. firm wykonawczych, 32,5 proc.

projektantów), koszty finansowania (31,6 proc. firm wykonawczych, 27,5 proc. projektantów i 23 proc. firm handlowych), koszty rozwoju (19,6 proc. firm handlowych, 18,9 proc. projektantów, 16,4 proc. firm wykonawczych), brak kapitału obrotowego (15,1 proc. firm handlowych, 13 proc. firm wykonawczych, 6 proc. projektantów), kurs wymiany walut (po 3,4 proc. firm handlowych i wykonawczych i 2,3 proc. projektantów).

Ponad 60 proc. firm miało problemy z przepływem płatności (69,4 proc. firm wykonawczych, 66,4 proc. firm handlowych i 63,8 proc. projektantów). W badaniu respondenci ujawniali także swoje oceny tego roku, porównując go z poprzednim. Ten rok za zdecydowanie gorszy uważa 25,3 proc. firm handlowych, 24,1 proc. firm wykonawczych i 20 proc. projektantów, a za raczej gorszy — 37,6 proc. firm wykonawczych

i po 31,3 proc. firm handlowych i projektantów.

Zdecydowanie mniej jest respondentów, mających lepszą opinię o bieżącym roku. Według 2,6 proc. projektantów, 1,9 proc. wykonawców i 0,4 proc. handlowców 2001 rok jest zdecydowanie lepszy, a według 12,1 proc. handlowców, 9,8 proc. projektantów i 7,7 proc. wykonawców raczej lepszy. ASM zapytało swoich badanych także o to, jak wpłynę na nich fakt wejścia Polski do Unii Europejskiej. Ponad 40 proc. respondentom trudno jest powiedzieć, jaka będzie ich sytuacja po wejściu Polski do UE (taką opinię wyraziło 44,9 proc. firm handlowych, 41,2 proc. wykonawców i 40,8 proc. projektantów). Nadziej na poprawę swojej sytuacji w związku z wejściem Polski do Unii wyraża 28,7 proc. projektantów, 25,3 proc. firm wykonawczych i 20,8 proc. firm handlowych. (PAP)

## Ceny żywności na targowiskach wileńskich

Ceny w litach za 1 kg oraz 1 liter

	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale”
<b>Mięso i wędliny</b>		
Szynka wieprzowa z kością	10,50	11
Szynka wieprzowa bez kości	11-11,50	11-12
Żeberka wieprzowe	9,50-10	9-10
Wołowina bez kości	9-10	10-11
Wołowina z kością	8	8-7
Wątróbka wieprzowa	6-6,30	6-6,20
Wątróbka wołowa	7	6
Cielęcina bez kości	13-14	13
Cielęcina z kością	10,50	11
Żeberka cielęce	8-8,50	8
Boczek wieprzowy świeży	9-10	9
Schab	16-17	16,50
Baranina	18	17-18
Słonina solona	7-10	9
Słonina świeża	6-10	6-9
Kurczaki mrożone	8-9,60	8-9,20
Wątróbka kurza	6,80-7	6,80
<b>Nabiał</b>		
Mleko	1	1
Twaróg	3-4	4
Śmietana	6-7	6
Jajka	2,50-2,70	1,48-2,60
Jajka wiejskie	3,50-4	3-3,50
<b>Warzywa i owoce</b>		
Kalańior	2,70-3 2,6	0-3
Papryka	2,50-3,50	2,50-3,50
Brokuły	3	3,50
Ogórki	1,60-2,50	1,70-2,00
Szczypiorek (100 g)	0,50	0,50
Kapusta	0,30-0,40	0,40
Boćwinka (pęczek)	0,50-0,80	0,60
Ziemniaki	0,40-0,60	0,40-0,70
Marchewka (pęczek)	0,30-0,50	0,30-0,60
Grzyby (litr)	2,50	2-2,50
Pomidory	1,50-2,30	1,30-2,20
Śliwki	1-1,50	0,80,50
Drobna żółta śliweczka	0,80	0,60
Borówka	2,50-2,80	2,00-2,50

Na wszystkich rynkach dużo jest śliwek i jabłek. Jabłka są od 60 centów do 2,50 Lt. Kupka borowiczek kosztuje 3-5 litów. Za koszyczek borowików proszą 25-35 litów. Nadal wyjątkowo dużo jest pomidorów i są znacznie tańsze od ogórków. Na rynku „Hale” było dużo borówki, wciąż taniej.

J. T.

## Dołącz do nas!

**OFERUJEMY:**  
Turystyka przyjazdowa na Litwę  
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta  
Pielgrzymki, wczasy, konferencje,  
turystyka biznesowa.  
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

**KLION UAB**

**Biuro podróży**  
Birbynių g.4, Vilnius, Lietuva, tel. 22 34 72, tel./fax. 61 83 85.  
E-Mail: klion@takas.lt

9 września na Białorusi odbędą się wybory prezydenckie: sprawa jest jasna

# Dlaczego Łukaszenka?

Na dwa dni przed wyborami prezydenckimi na Białorusi mało kto wierzy jeszcze, że ich zwycięzcą nie zostanie białoruski przywódca Aleksandr Łukaszenka.

Co sprawia, że polityk, według komentatorów rządzący krajem jak kolchozem, cieszy się poparciem Białorusinów?

Nikołaj Czerhiniec, szef senackiej komisji ds. zagranicznych, który jest mężem zaufania w sztabie wyborczym obecnego prezydenta, nie widzi w wysokich notowaniach Łukaszenki niczego dziwnego. „Prezydent po prostu ciężko pracuje, jest blisko ludzi, a nie zajmuje się politykierstwem. Naród to widzi i jest mu wdzięczny” — powiedział Czerhiniec. A być wdzięcznym jest, jego zdaniem, za co. Wzrost średniej pensji do stu dolarów, oddanie w zeszłym roku mieszkań dla 300 tys. rodzin, obrona godności narodowej Białorusinów — wyborcy nie mogą reagować inaczej jak tylko poparciem.

## Wymuszone poparcie

Dla Walerego Kalinowskiego — dziennikarza i komentatora białoruskiej sekcji RWE („Radio Svaboda”) — poparcie dla Łukaszenki jest wymuszone: z jednej strony przez przyzwyczajenie, z drugiej przez propagandę.

„Większość, zwłaszcza ludzie starsi, którzy w 1994 r. głosowali na Łukaszenkę, boi się, żeby ich wybór nie okazał się błędem, żeby nie okazało się, że ostatnie siedem lat poszło na marne.”

Kalinowski nie zgadza się z sugestiami, że ludzie po prostu boją się konsekwencji głosowania na kogo innego. Twierdzi, że większość Białorusinów jest tak biedna, że nie ma już nic do stracenia i otwarcie krytykuje Łukaszenkę. Jedyni, których się obawiają, to bezpośredni przełożeni — kierownik w fabryce, dyrektor kolchozu. Dlatego, jego zdaniem, ich wybór zależy będzie od tego, co powie kadra kierownicza. I również dlatego proŁukaszenkowskie władze urabiają wyłącznie ją. Kalinowski zwraca również uwagę na fakt, że na Białorusi żyje 1,2 mln Rosjan. Integryjna polityka Łukaszenki jest tym, czego oczekują i dlatego zagło-



Prezydent Aleksandr Łukaszenka do władzy doszedł obiecując walkę z korupcją

Fot. Marian Paluszkiwicz

sują na obecnego prezydenta.

Wysokim notowaniom Aleksandra Łukaszenki nie dziwi się Uładzimir Dorohow, specjalista z Niezależnego Instytutu Badań Społeczno-Ekonomicznych. Popularność prezydenta wręcz nie może spadać, ponieważ całymi dniami Łukaszenka jest obecny w telewizji, radiu i gazetach. „Zagarnął całe pole informacyjne w tym kraju. Tym samym ma możliwość przekonać do siebie elektorat, który jeszcze nie zdecydował, na kogo głosować w najbliższą niedzielę. Ludziom, którzy w polityce się nie orientują, oprócz się takim wpływowi jest bardzo trudno” — powiedział Dorohow.

## 60 proc. materiałów

Analitik przedstawił wyniki niedawnego monitoringu białoruskich mediów. Łukaszence poświęconych jest 60 proc. wszystkich materiałów, z czego w 95 proc. z nich opisuje się go wyłącznie pozytywnie. O drugim z kandydatów, wysuniętym przez opozycję Uładzimirze Hanczaryku, pisze się lub mówi zaledwie w co czwartym materiale, przy czym tylko skrajnie negatywnie. „To po prostu publiczny polityk z wielką charyzmą. Przed dowolnym audytoryum jest w stanie powiedzieć to, co dane

audytoryum chce usłyszeć. Można go określić pojęciem — trybun ludowy” — ripostuje Łarysa Rakowskaja, politycznym komentator prezydenckiej gazety „Sawieckaja Bielarussija”. Nie zgadza się ze stwierdzeniem, że do głosowania przeciwko Łukaszence skłoni Białorusinów ich zła sytuacja ekonomiczna. „Tak jak we wszystkich krajach postsowieckich mamy doskonale rozwiniętą „szarą strefę”. Każdy czymś handluje, coś hoduje — wszystko bez płacenia podatków. W lepszych sklepach i na bazarach przed świętami nie warto się pokazywać — taki jest tłok” — uważa dziennikarka. Potwierdza natomiast, że nie można mówić, iż na Białorusi ludzie żyją bogato.

## Nie zyczą „terapii szokowej”

Większość boi się jednak „wziąć sprawy w swoje ręce”. „Tutaj ludzie boją się polskiego wariantu — „zaciskania pasa” w nadziei na lepsze jutro. Białorusini takiej „terapii szokowej” sobie nie zyczą. Lubią co prawda ponarzekać na niskie pensje i biedę, ale z drugiej strony podoba im się, że bez wysiłku, co miesiąc, z gwarancją wypłaty, otrzymują jakiegoś pieniądza” — twierdzi Rakowskaja. A taką sytuację od lat zapewnia im Aleksandr Łukaszenka.

przedstawiciela opozycji. Sam Łukaszenko na różnych spotkaniach wyrażał przekonanie, że wygra — i to z wielką przewagą. Określał wręcz procent głosów, jaki na niego padnie.

## Co będzie, jeśli wygra Łukaszenko?

Obawiam się, że świat nie zareaguje w jakiś specjalny sposób, że stanowisko, jakie dotąd wobec władz Białorusi zajmował Waszyngton czy choćby Warszawa, nie będzie naśladowane. Już od pewnego czasu słychać z zagranicy głosy, że „ten reżim można wychować”. Nie bez znaczenia jest też stanowisko Rosji. Dla wielu krajów, także tych obecnych w OBWE, monitorującej zbliżające się wybory, kwestie zasad demokratycznych i praw człowieka znajdują się na dalszym planie.

Rozmawiał: Piotr Kościński „Rzeczpospolita”

## Białoruś w pigułce

**Podstawowe dane:** Republika Białoruś (Respublika Bielaruś) — to kraj o powierzchni 207,6 tys. km kw. położony we wschodniej Europie, graniczący z Polską, Litwą, Łotwą, Federacją Rosyjską i Ukrainą.

Liczy 9,990 mln ludności (dane z grudnia 2000 r., na Białorusi jest ujemny przyrost naturalny), z czego 81,2 proc. to Białorusini, 11 proc. — Rosjanie, Polacy — 3,9 proc., Ukraińcy — 2,4 proc., 0,3 proc. — Żydzi. Ogółem około stu narodowości. Główna religia: prawosławie — 80–85 proc., ok. miliona katolików. Stolica Mińsk liczy 2 mln mieszkańców. Języki urzędowe: białoruski i rosyjski.

**Jednostka monetarna:** rubel białoruski, niepodzielny. Święto narodowe: 3 lipca — Dzień Niepodległości (1997). Podział administracyjny — 6 obwodów: miński, brzeski, grodzieński, homelski, mohylewski, witebski.

25 marca 1918 niepodległościowa inteligencja proklamowała pierwsze państwo — Białoruską Republikę Ludową. Jednak już w styczniu następnego roku władze radzieckie przekształciły ją w Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką.

27 lipca 1990 r. Rada Najwyższa BSRR proklamowała niepodległość Republiki Białoruś. W tym samym roku uznała ją Rosja, a dotychczas ponad 130 innych państw.

**Ustrój:** Zgodnie z konstytucją przyjętą w ogólnonarodowym referendum w listopadzie 1996 r. (wyników plebiscytu nie uznała miejscowa opozycja i organizacje międzynarodowe), głową państwa jest prezydent wybierany w wyborach powszechnych raz na 5 lat.

Obecny prezydent Aleksandr Łukaszenka do władzy doszedł obiecując walkę z korupcją. Gorący zwolennik zjednoczenia z Rosją. W grudniu 1999 roku podpisał z ówczesnym prezydentem Rosji umowę o stworzeniu państwa związkowego (Związek Białorusi i Rosji). Zagorzały przeciwnik USA, NATO i gospodarki rynkowej.

Organem władzy ustawodawczej jest **Zgromadzenie Narodowe**, składające się z Izby Reprezentantów (izba niższa) liczącej 110 deputowanych, wybieranych w tyłuż okręgach jednomandatowych w systemie większościowym. Rada Republiki — 64-osobowa izba wyższa parlamentu, jest organem przedstawicielskim władz lokalnych.

Władzę wykonawczą sprawuje rząd z premierem na czele, mianowanym przez prezydenta za zgodą parlamentu. Faktycznie jednak pełnię władzy ma prezydent, który po referendum z 1996 r. przyznał sobie prawo wydawania dekretów z mocą ustawy. Obecnie szefem rządu, działającego nieprzerwanie od czterech lat (zmieniło się w tym okresie trzech premierów i kilku ministrów), jest Uładzimir Jarmoszyn, były mer Mińska.

**Gospodarka:** Oficjalne dane mówią o sporym wzroście PKB — 103 proc. w pierwszym półroczu tego roku i eksportu o 104,2 proc. Gospodarka oparta jest na rolnictwie — w 2,5 tys. kolchozów i sowchozów pracuje 1/3 ludności kraju. Dla państwowych gospodarstw rolnych — jak powiedział ostatnio prezydent — nie ma alternatywy.

W pierwszym półroczu tego roku oficjalne bezrobocie wyniosło 2,1 proc. gospodarczo aktywnej ludności (ponad 4,5 mln osób).

Dzięki związkom z Rosją Białoruś może kupować nośniki energii po cenach o wiele niższych od światowych. Dlatego Białorusini za np. ogrzewanie czy transport publiczny płacą znikomy procent jego realnej wartości. Ostatnio jednak ceny benzyny na Białorusi wzrosły ponad pięciokrotnie: paliwo jest tu najdroższe spośród państw poradzieckiej Wspólnoty Niepodległych Państw.

Produkt Krajowy Brutto w pierwszych siedmiu miesiącach tego roku wyniósł 5,61 mld dolarów.

Białoruś jest członkiem WNP, od kwietnia 1997r. wchodzi w skład Związku Białorusi i Rosji. Sprzeciwia się rozszerzeniu NATO na wschód i dominacji USA w światowej polityce.

## Putin ciepło o Łukaszence

## Bez równoprawnego partnerstwa

Rosyjski prezydent Władimir Putin w ciepłych słowach wypowiedział się w piątek o ubiegającym się o reelekcję przywódcy Białorusi Alaksandrze Łukaszence.

„Prezydent Łukaszenka wraz z pierwszym prezydentem Rosji Borysem Jelcynem był inicjatorem stworzenia Państwa Związkowego. Jesteśmy przekonani, że to szczerza postawa Łukaszenki i bardzo sobie to cenimy” — powiedział dziennikarzom Putin przebywający na Północnym Kaukazie.

Rosyjski lider podkreślił, że dla Rosji „nie jest bez różnicy, co się dzieje w Białorusi”. Mimo to, zdaniem Putina cytowanego przez Interfax, „ostateczna ocena należy tylko do narodu białoruskiego”.

Obserwatorzy stosunków rosyj-

ska-białoruskich są zgodni, że władze rosyjskie, które oficjalnie nie zajęły stanowiska w sprawie niedzielnych wyborów na Białorusi, milcząco popierają obecnego prezydenta.

Wychodzą przy tym z założenia, że gwarantuje on kontynuowanie zbliżenia obu państw.

Jednocześnie przypomina się, że kontakty między rosyjskim i białoruskim liderem są nienajlepsze. Putin wielokrotnie dawał do zrozumienia, że nie zamierza traktować białoruskiego prezydenta jak równoprawnego partnera. Nie chce również, by zbyt duża zażyłość z bokotowanym na Zachodzie Łukaszenką popsukała mu starannie kształtowany na arenie międzynarodowej wizerunek.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował

Paweł Kobak

## Rozmowa ze Stanisławem Szuszkiewiczem — liderem Białoruskiej Socjaldemokratycznej Hramy

## Świat nie zareaguje

Jak ocenia pan kampanię przed przewidzianymi na 9 września wyborami prezydenckimi na Białorusi?

Jeśli chodzi o opozycję, udało się zrobić dużą rzecz — znaleźliśmy sposób na porozumienie się sił demokratycznych i tych, którzy chcieli by w lepszy niż dotąd sposób reformować Białoruś, wyłoniliśmy jednego kandydata — Władimira Hanczaryka. A osiągnąć takie porozumienie było niesłychanie trudno. Natomiast władze są w luksusowej sytuacji — kontrolując w stu procentach elektroniczne mass media, robią z ludźmi co chcą.

Możliwości oddziaływania opozycji są nikłe. Podczas mityngu z Hanczarykiem w Mińsku przeszkadzano nam, jak tylko było można, zagłuszając jego wystąpienia głośnie muzyką. Ludzie, rozdający legalnie wydane ulotki Hanczaryka, są zatrzymywani przez milicję. A Aleksan-

drowi Łukaszence dodatkowo pomaga Rosja. Mogę tylko wymienić nazwiska tych znanych rosyjskich polityków, którzy opowiadali się za jego poparciem: Ziuganow, Żyrinowski, Primakow, Strojew. Oczekujemy na analogiczne wystąpienia Łużkowa i Jakowlewa. Rosjanie spodziewają się, że Łukaszenko będzie dobrze dbał o ich interesy.

## Kto w takim razie wygra niedzielne wybory?

Poważne badania socjologiczne wskazują, że rośnie poparcie dla Hanczaryka. Gdyby wszystko odbywało się normalnie, wówczas w pierwszej turze wyłoniona zostałaby dwójka kandydatów — Łukaszenko i Hanczaryk, a nasz kandydat wygrałby w drugiej turze. Ale władze najwyraźniej już zdecydowały się na sfalszowanie wyborów, co nie jest aż tak strasznie trudne — w żadnej komisji wyborczej nie ma

Nagrody MTV Video Awards rozdane

# Sukces Fatboy Slim'a

Z udziałem największym gwiazd muzycznych z czwartku na piątek w Nowym Jorku zostały rozdane doroczne nagrody telewizji MTV – Video Music Awards.

Sensację wywołał król popu Michael Jackson, który niespodziewanie pojawił się na scenie Metropolitan Opera, gdzie odbywała się uroczystość. Jackson odtńczył na scenie końcowe rytmy jednego z utworów grupy 'N Sync, a publiczność nagrodziła go burzą oklasków. W weekend w Madison Square Garden na Manhattanie odbył się wielki koncert jubileuszowy Jacksona.

Najważniejsza z nagród – najlepszy teledysk 2001 roku przypadł „Lady Marmalade” w wykonaniu m.in. Christiny Aguilery.

Popularny dj Fat Boy Slim zdobył

najwięcej, bo aż sześć nagród MTV za teledysk „Weapon of choice”. Teledysk Fat Boy Slima, a właściwie Normana Cooka, był faworytem rywalizacji o nagrody MTV – otrzymał dziewięć nominacji. A wygrał m.in. w tak prestiżowych kategoriach jak: najlepsza reżyseria, najlepsza choreografia, najlepsze zdjęcia, czy najlepszy montaż.

Co ciekawe, w tym filmiku ani razu nie pojawia się sam artysta. Występuje w nim aktor Christopher Walken tańczący w pustym hotelowym lobby.

Rozdanie nagród nie obyło się bez wpadek – podaje agencja AP. Zespół U2 miał wykonać swój ostatni przebój „Elevation”, jednak problemy techniczne nieoczekiwanie im w tym przeszkodziły. „MTV nie

zapłaciło rachunków za prąd” – skomentował zajęcie wokalista grupy Bono odbierając nagrodę za całokształt osiągnięć. Boys band 'N Sync otrzymał cztery wyróżnienia w tym za najlepszy teledysk pop i najlepszy teledysk taneczny. Wśród kilku nietypowych zdarzeń do jakich doszło w Metropolitan Opera był ekstrawagancki występ gwiazdy muzyki pop Britney Spears, która paradowała na scenie z kilkumetrowym biało-żółtym pytonem. Nagrody wręczali m.in. John Bon Jovi oraz Mick Jagger. W innych kategoriach zwycięzcami okazali się: amerykański tercet Destiny Child za teledysk „Survivor” (kategoria muzyki R&B), Outkast za „Ms Jackson” (kategoria hip hop) oraz zespół Limp Bizkit za „Rollin” (kategoria rock).

Gwiazda muzyki rozrywkowej Britney Spears zrezygnowała z udziału w piątkowym koncercie „króla popu” Michaela Jacksona. Powodem była... konkurencja na rynku telewizyjnym.

W piątek w Madison Square Garden na Manhattanie w Nowym Jorku Jackson zorganizował wielki koncert z 30. rocznicy działalności estradowej. Przy okazji promował swój najnowszy album „Invincible”.

43-letni Jackson, niewątpliwy król muzyki rozrywkowej i tanecznej końca XX wieku, chciał na jubileuszowym koncercie wystąpić w duecie z 19-letnią Britney Spears - najpopularniejszą piosenkarką przelo-



Britney Spears paradowała na scenie z kilkumetrowym biało-żółtym pytonem. Fot. EPA-ELTA



Na zdjęciu aktor Christopher Walken i dj Fat Boy Slim

Fot. EPA-ELTA

Wybory w Norwegii

## Gdyby spadły ceny ropy...

Kwestia europejska – kość niezgody od 30 lat – została całkowicie przemilczana w czasie tegorocznej kampanii wyborczej w Norwegii. Wybory do parlamentu odbędą się w poniedziałek 10 września.

Norweskie partie polityczne, przeważnie euroentuzjastyczne, wolały nie poruszać tego tematu, który ciągle irytuje wyborców.

Doświadczony fiaskiem referendum w sprawie ewentualnego wejścia Norwegii do Unii Europejskiej w 1994 r. – po pierwszym niepowodzeniu w 1972 r. – wszystkie wielkie partie nie ważyły się wpisać do swego programu przed poniedziałkowymi wyborami perspektywy przystąpienia do UE. Ewentualność przystą-

pienia do UE spotyka się z rekordową wrogością Norwegów: według najnowszego sondażu – 55 proc. obywateli przeciwnych jest tej perspektywie, 34,1 proc opowiada się za nią. Rządzący obecnie norwescy laburzyści w czasie dorocznego zjazdu w listopadzie ub.r. zdecydowali rozważyć kandydowanie kraju do Unii „najwcześniej w 2005–2006 r. pod warunkiem, że proces rozszerzenia UE będzie się rzeczywiście toczył” i że „w opinii publicznej dokonają się istotne zmiany”.

Konserwatyści, ciągle uważani jeszcze za bardziej euroentuzjastycznych, nie mają nic do powiedzenia na temat tego odległego kalendarza, tym bardziej, że jeśli chcą powrócić

do władzy, być może po wyborach 10 września będą zmuszeni wejść w koalicję z partiami centroprawicowymi uparcie eurosceptycznymi. Jeśli chodzi o obóz centrowy, a przede wszystkim jego główną siłę – partię chrześcijańsko-demokratyczną – nie leży obecnie w jej interesie, by ze sprzeciwu wobec Unii czynić główny argument wyborczy.

„Gdyby spadły ceny ropy, gdyby nagle wystąpiły trudności z eksportem naszych ryb, gdybyśmy doszli do przekonania, że czasy nie są już tak pomyślne, wówczas być może większość zwróciłaby się ku Europie” – przypuszcza profesor Bjoerkelunda.

Nowości w stolicy Rosji

## Ambitne plany mera Moskwy

Plakaty i tablice reklamowe nie powinny zasłaniać zabytków Moskwy, szpecić obrazu miasta, przeszkadzać w podziwianiu architektury, toteż ich część należy przenieść na obrzeża miasta.

Tak ambitny zamiar ma mer Moskwy Jurij Łużkow, który już zlecił architektom opracowanie rozporzą-

dzenia w tej sprawie. Oczyszczenie centrum stolicy Rosji z nadmiaru billboardów, to tylko jeden z pomysłów na poprawę wyglądu miasta. Naczelny architekt Moskwy Aleksandr Kuzmin poinformował, że moskiewscy architekci proponują wprowadzenie zakazu wznoszenia wysokich budynków w centrum miasta. Budowle ta-

kie psują bowiem jego kształt tworzony przez wieki. Nie podano, jakimi kryteriami będą kierować się komisje decydujące o nadmiarze reklam w centrum i jak władze miejskie zamierzają dogadać się z firmami reklamowymi, które niewątpliwie poniosłyby znaczne straty, gdyby plan mera wprowadzono w życie.

„Kursk” nadal na dnie

## Opóźnienie operacji podniesienia wraku

Operacja podniesienia z dna Morza Barentsa wraku rosyjskiego okrętu podwodnego „Kursk” opóźni się o cztery-pięć dni – powiadomiło w piątek prowadzące wydobycie konsorcjum Mammoet-Smit.

Wstępnie przewidywaliśmy wydobycie „Kurska” na 15 września. Nastąpi to 19 lub 20 września – po-

wiedziła rzeczniczka konsorcjum Larissa Van Seumeren zastrzegając, że stanie się tak, jeśli wszystko odbędzie się zgodnie z planem. Zdaniem rzeczniczki, wrak powinien znaleźć się w porcie w Murmańsku 21 września. W piątek trwało odcinanie części dziobowej okrętu, które we wtorek przerwano z powodu uszkodze-

nia części pily. Wrak „Kurska” spoczywa na dnie Morza Barentsa od 12 sierpnia ubiegłego roku, kiedy to zatonał wraz ze 118-osobową załogą.

Władze rosyjskie podjęły decyzję o podniesieniu wraku, by uniknąć potencjalnego zagrożenia, jakie mogłyby stworzyć dwa reaktory atomowe okrętu.

W niedzielę uroczysta premiera

## Rekordowy „Quo Vadis”

W niedzielę w Teatrze Wielkim w Warszawie odbędzie się uroczysta polska premiera filmu „Quo Vadis” Jerzego Kawalerowicza.

Na pokazie będą obecni prezydent Aleksander Kwaśniewski i prymas Józef Glemp, a także marszałek sejmu Maciej Płażyński, minister kultury Andrzej Zieliński i szef Komitetu Kinematografii Tadeusz Ścibor-Rylski.

W dniu premiery już od południa na Polach Mokotowskich w Warszawie odbywać się będzie piknik z „Quo Vadis”. Wśród przygotowanych atrakcji są pokazy walk gladiatorów, widowisko kostiumo-

we „Neron i jego świta” oraz igrzyska dla dzieci i dorosłych. Wystąpią także Formacja Nieżywych Schabuff i Brathanki.

Zainteresowanie premierą jest tak duże, że organizatorzy zaplanowali dodatkowy pokaz „Quo Vadis”, który – równoległe z premierą w Teatrze Wielkim – odbędzie się w warszawskim kinie Relax.

Ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza jest najdroższą produkcją w historii polskiej kinematografii. Jej budżet wyniósł ostatecznie 18 mln dolarów, choć początkowo planowano wydać na ten film 12 mln.

Pranie brudnych pieniędzy

## Rosja uniknie sankcji

Rosja uniknie sankcji, jakie groziły jej w ramach międzynarodowej walki z praniem brudnych pieniędzy – wynika z informacji, uzyskanych w kregach GAFI – kompetentnej w tej sprawie komisji w ramach OECD.

Kara spotka natomiast Filipiny – od października, a dochodzenie w sprawie atolu Nauru na Oceanii zostanie przesunięte w czasie. Na li-

ście tej umieszczono również Ukrainę i Grenadę. Od tej chwili liczy ona 19 krajów – ujawniły źródła z GAFI. Powyższe decyzje podjęła GAFI Grupa działań finansowych przeciwko praniu brudnych pieniędzy) – zlokalizowana przy OECD komisja grupująca 29 krajów rozwiniętych przemysłowo, która stara się zapobiegać przenikaniu brudnych pieniędzy do klasycznego systemu finansowego.

W Chinach szaleje wirus komputerowy

## Tym razem niebieski

„Code Blue” – nowy wirus komputerowy, podobny do „Code Red”, który w ubiegłym miesiącu spowodował ogromne straty na całym świecie, pojawił się w Chinach – poinformowały w piątek tamtejsze władze.

„Code Blue” wykazuje wiele podobieństw do „Code Red” – powiedział pracownik Centrum Zwalczania Wirusów Komputerowych w Tianjin, około 100 od Pekinu. „Już zdobyliśmy wirusa i analizujemy go” – dodał.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Aleksander Borowik

## Sprintem

● Brazylijczyk Clovis de Oliveira został zdymisjonowany z funkcji trenera reprezentacji Jamajki po przegranej piłkarzy tego kraju z Hondurasem 0:1 w eliminacjach mistrzostw świata. Jamajka zajmuje obecnie piąte miejsce w eliminacjach strefy CONCACAF i ma zaledwie teoretyczne szanse awansu do finałów MŚ-2002. De Oliveira objął swoje stanowisko przed piętnastoma miesiącami po rodaku, Sebastiao Lazaroni.

● Cztery osoby zginęły podczas fety w Hondurasie po zwycięstwie piłkarzy tego kraju nad Jamajką (1:0) w eliminacjach mistrzostw świata. W wyniku strzelania na wiwat, wśród śmiertelnych ofiar jest troje dzieci. Minister do spraw bezpieczeństwa, Guatama Fonseca nazwał incydent aktem barbarzyństwa, twierdząc ponadto, iż wynika on z braku należytej edukacji w społeczeństwie. Podczas podobnej fety, w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, od kul zginęły dwie osoby, a jedna została ranna.

● Kapitan drużyny hokejowej Montreal Canadiens Fin Saku Koivu jest chory na raka żołądka i prawdopodobnie podda się zabiegom chemoterapii. Lekarze, którzy znaleźli w organizmie Fina komórki rakowe uważają, że jest jeszcze za wcześnie na dokładną diagnozę. Nie wypowiadają się też na temat ewentualnego powrotu Koivu do gry. Wiadomo jedynie, że w tym sezonie kapitan Canadiens nie wyjedzie na lód.

● Włoska sportowa komisja odwoławcza zmniejszyła kary dwóm piłkarzom, zawieszonym za stosowanie niedozwolonych środków dopingujących — Holendrowi Edgarowi Davidsowi i Portugalczykowi Fernando Couto. Obydwu zawodnikom zredukowano kary do czterech miesięcy zawieszania, jednak utrzymano grzywny w wysokości 100 mln lirów (ok. 46 tys. dolarów). Couto został pierwotnie zawieszony na dziesięć miesięcy, a kara biegła od 27 kwietnia. Czwartkowa decyzja komisji odwoławczej oznacza, że będzie mógł zagrać w najbliższym meczu Lazio. Pięciomiesięczna kara Davidsa kończyła się 17 października.

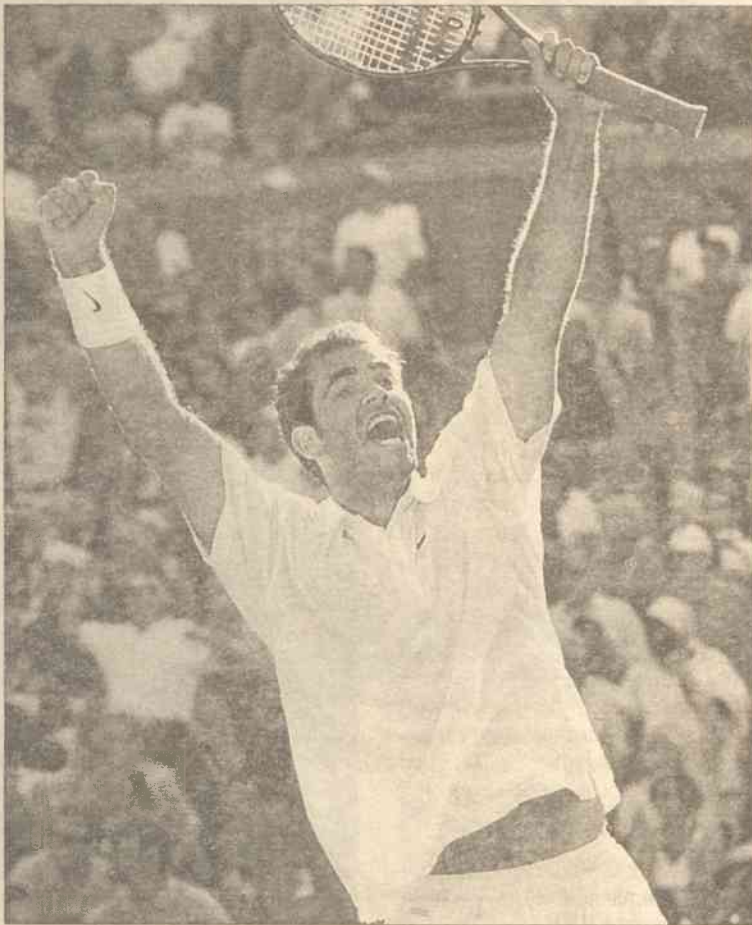
● Ukraiński koszykarz, 22-letni Nikołaj Chriapa (206 cm) przyjechał na testy do klubu mistrza Polski koszykarzy Idei Śląska Wrocław. W ubiegłym sezonie występował w Awtorożniku Saratów. W czwartek Wrocław opuścił Litwin Gintaras Stulga, który nie przeszedł testów w drużynie Iłki. Występując w czasie meczów, które rozegrał w drużynie wrocławskiej na turnieju w Sopocie oraz ostatnim spotkaniu z Anwilkiem w Kępnie, nie znalazł uznania u trenera Pierluigi Bucchiego.

● Lothar Matthaeus został dyrektorem sportowym Rapidu Wiedeń. Były kapitan piłkarskiej reprezentacji Niemiec wyznał przy tej okazji, że chciałby przenieść austriackiemu klubowi dawną świetność. Matthaeus podpisał z Rapidem dwuletni kontrakt. W ciągu 102 lat istnienia klub zdobył 30 tytułów mistrza kraju, co jest rekordem ligi austriackiej. Po raz ostatni piłkarze Rapidu triumfowali w rozgrywkach w 1996 roku.

Na podstawie doniesień PAP i inf. wł. stronę przygotował Andrzej Łakis

## Tenisowy US Open

## Potyczka gigantów



Sampras nie krył radości po wygraniu w czterech tie-breakach spotkanie odbywające się w „nocnej sesji”  
Fot. EPA-ELTA

Amerikanin Pete Sampras pokonał swojego rodaka Andre Agassiego (nr 2.) w ćwierćfinale wielkoszlemowego turnieju tenisowego US Open (z pulą nagród 15,8 mln dol.).

Rozstawiony z numerem dziesiątym Sampras wygrał w czterech tie-breakach spotkanie odbywające się w „nocnej sesji” na kortach Arthur Ashe Stadium Flushing Meadows w Nowym Jorku 6:7 (7-9), 7:6 (7-2), 7:6 (7-2), 7:6 (7-5). Mecz trwał trzy godziny i 32 minuty.

Było to już 32. spotkanie obydwu tenisistów, zarazem 18. zwycięstwo Samprasa. Po raz trzeci walczyli w US Open i po raz trzeci Agassi poniósł porażkę. W całym meczu żadnemu tenisistcie nie udało się wygrać gema przy serwisie rywala.

— Grałem dzisiaj przeciwko zawodnikowi posiadającemu najlepszy return na świecie. Obydwaj graliśmy wspaniale i żaden z nas nie stracił gema przy swoim podaniu. Dzisiejszy występ był wielką przyjemnością, której towarzyszyła fenomenalnie elektryzująca atmosfera na trybunach — komentował rywala Sampras. — Agassi jest niewiarygodnym graczem, najlepszym tenisistą, przeciwko któremu miałem okazję grać.

Agassi odnotował 18 niewymuszonych błędów, przy 39 ze strony rywala, cztery podwójne błędy serwisowe i 18 asów, a Sampras odpowiednio — 12 i 24 asy. Po tym meczu Sampras ma w swym dorobku

wygrane kolejne 71 gemów przy własnym serwisie.

W półfinale rywalem Samprasa będzie broniący tytułu Marat Safin (nr 3.). Rosjanin pokonał Argentyńczyka Mariano Zabaletę 6:4, 6:4, 6:2. Będzie to powtórka ubiegłorocznego finału, w którym Rosjanin zwyciężył Samprasa w trzech setach.

W turnieju tenisistek wyłoniono drugą parę półfinałową. Zmierzą się w niej Amerykanki — triumfatorki tegorocznych turniejów wielkoszlemowych. Jennifer Capriati (nr 2), która ma na koncie zwycięstwo w Australian Open i Roland Garros oraz Venus Williams (4.), triumfatorka Wimbledonu. Starsza z sióstr Williams broni w Nowym Jorku tytułu zdobytego przed rokiem.

Capriati po raz drugi w karierze — po dziesięciu latach — wystąpi w półfinale US Open. Poprzednio udało jej się to w 1991 roku, gdy miała zaledwie 15 lat i pięć miesięcy. 25-letnia Amerykanka, rozstawiona z numerem drugim, pokonała bez straty seta — młodszą o trzy lata — Francuzkę Amelie Mauresmo (nr 8.) 6:3, 6:4.

— Psuła zbyt dużo prostych piłek — oceniła grę rywalki Capriati. — Wydaje mi się, że większość z nich wynikała z presji jaką wywoływałam na niej od pierwszych minut meczu.

Natomiast Williams łatwo pokonała w ćwierćfinale finalistkę z kortów im. Rolanda Garrosa w Paryżu, Belgijkę Kim Clijsters (5.) 6:3, 6:1.

## UEFA odrzuciła wniosek

## Europa bez Gibraltaru

Europejska Unia Piłkarska odrzuciła wniosek Gibraltaru, ubiegającego się o przyjęcie w poczet członków tej organizacji. Decyzję UEFA z zadowoleniem powitały rząd i piłkarska federacja Hiszpanii.

Prośba Gibraltaru miała być rozpatrywana w środę podczas obrad Komitetu Wykonawczego UEFA. Jednak przed posiedzeniem zdecydowano nie brać wniosku brytyjskiej prowincji pod uwagę.

Gibraltar od ponad stu lat znajduje się pod pieczę brytyjskiej korony. Hiszpanie jednak uważają go za swoje terytorium, dlatego zaproteścili przeciwko prośbie Gibraltaru. Niektóre kręgi hiszpańskie sugerowały nawet ewentualne wycofanie się kraju z szeregów UEFA, gdyby przyjęto do nich Gibraltar.

W latach 1991-1997 Gibraltar kilkakrotnie bez powodzenia ubiegał się o członkostwo FIFA.

## 32. Mistrzostwa Europy w koszykówce

## Teraz czas na półfinały

Jugosławia i Hiszpania dołączyły do grona półfinalistów odbywających się w Stambule mistrzostw Europy w koszykówce. Wcześniej prawo gry o medale zapewniły sobie drużyny Niemiec i Turcji.

Wszystkie cztery zespoły zagrają tym samym w przyszłorocznych finałach mistrzostw świata koszykarzy, które odbędą się w Indianapolis. O tym, która z czterech drużyn: Łotwa, Chorwacja, Francja czy Rosja, wywalczy jako ostatni zespół awans do MŚ 2002 zadecydują mecze niedzielne.

W pierwszym ćwierćfinale przewaga Jugosłowian nad Łotyszami nie podlegała dyskusji od pierwszej do ostatniej minuty meczu. Już od pierwszych chwil Jugosłowianie uzyskali wysokie prowadzenie i przewagę 30 punktów utrzymywali przez

większą część spotkania. Drugi ćwierćfinał zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Hiszpanii, która pokonała Rosję 62:55. Co prawda Hiszpanie to wicemistrzowie Europy z 1999 r., ale Rosjanie prezentowali się w dotychczasowych meczach korzystniej i byli faworytami.

Rosyjska drużyna popełniła w końcówce kilka błędów. Hiszpanie mieli sporo przechwyty i niedokładne podania rywali zamieniali na punkty, zdobywane głównie po kontratakach. To przesądziło o ich ostatecznym zwycięstwie.

W sobotnich półfinałach zmierza się: Turcja z Niemcami i Jugosławia z Hiszpanią.

Wyniki czwartkowych spotkań: Jugosławia — Łotwa 114:78 (37:13, 29:27, 25:21, 23:17); Rosja — Hiszpania 55:62 (13:7, 15:16, 15:20, 12:19).

## Czwarty etap Tour de Pologne

## Petacchi przejdzie do historii

Włoch Alessandro Petacchi wygrał w Zielonej Górze po samotnym finiszu czwarty etap wyścigu kolarskiego Tour de Pologne. Koszulkę lidera zachował Estończyk Jaan Kirsipuu (AG2R).

Petacchi przejdzie do historii Tour de Pologne jako autor jednej z najdłuższych udanych ucieczek. Uciekał przez 201 km, najpierw w grupie czterosobowej, a na ostatnich 23 km w pojedynkę. Peleton dogonił jego towarzyszy ucieczki 7 km przed metą, ale Petacchi nie zdążył już doścignąć, choć był bardzo blisko. Włoch wyprzedził zasadniczą grupę o 15 sekund.

Radio wyścigu po raz pierwszy poinformowało o ucieczce na 55 km. Zmontowali ją Petacchi, jego rodak Domenico Gualdi (Mobilvetta), Łotysz Dainis Belohovsicks (Lampre) i Kacper Sowiński (Legia Bazyliżek). Na 116. kilometrze osiągnęli oni maksymalną przewagę 16 minut nad peletonem. Gdy czwórka wjechała na rundy w Zielonej Górze, Petacchi zaatakował i błyskawicznie oderwał się od towarzyszy ucieczki.

— Nie mieliśmy już sił by go gonić. On wyczuł naszą słabość i łatwo odjechał — dodał Sowiński.

Finisz z peletonu wygrał nieoczekiwanie Rosjanin Aleksiej Markow, wyprzedzając lidera wyścigu Jaana Kirsipuu. Petacchi jest kolarzem wszechstronnym, o uznanie w klasie. W zeszłorocznej Vuelta a Espana zwyciężył na trzech etapach. Potrafi wygrać z finiszu z grupy, ale także po samotnych odjazdach.

— Taki sukces jak dziś bardziej cieszy, samotny finisz jest efektow-

niejszy. Liczę na to, że moje zwycięstwo w Polsce będzie dostrzeżone i że znajdę się w reprezentacji Włoch na mistrzostwa świata w Lizbonie. Jestem w dobrej formie, którą na pewno utrzymam do października — powiedział Petacchi.

Odcinek ze Stargardu Szczecińskiego do Zielonej Góry był ostatnim płaskim, na którym okazję do popisu mieli sprinterzy. Teraz zaczyna się góry i pierwszoplanowe role przejmą kolarze, którzy walczyć będą o zwycięstwo w wyścigu. Dotychczasowemu przodownikowi — Kirsipuu daje się szansę utrzymania żółtej koszulki jeszcze przez najwyższy jeden dzień. Do faworytów należą Litwin Raimondas Rumšas (Fassa Bortolo), Niemiec Jens Voigt (Credit Agricole), a także dwaj Polacy Piotr Przydział (CCC Mat) i Piotr Wadecki (Domo Farm Frites).

Wyniki: 4. etap, Stargard Szczeciński — Zielona Góra (256 km): 1. Alessandro Petacchi (Włochy/Fassa Bortolo), 2. Aleksiej Markow (Rosja/Itera) strata 15 s, 3. Jaan Kirsipuu (Estonia/AG2R), 4. Angelo Furlan (Włochy/Alessio), 5. Hans De Clercq (Belgia/Lotto) ten sam czas.

Klasyfikacja generalna: 1. Kirsipuu, 2. Dario Andriotto (Włochy/Alexia Aluminium) 23 s straty, 3. Raimondas Vilcinskis (Litwa/Mróz) 25, 4. Gębka (CCC Mat) 1.08, 5. Furlan 1.12.

Liderzy innych klasyfikacji: wszechstronnego — Gębka, górską — Ruggero Marzoli (Włochy/Cantina Tollo), najaktywniejszego — Gębka, punktowa — Kirsipuu, drużynowa — AG2R

## Sean Elliott w nowej roli

## Jeśli grać to w Spurs

Sean Elliott, koszykarz San Antonio Spurs, który jako pierwszy sportowiec po transplantacji narządu wrócił do wyczynowego uprawiania sportu, w najbliższym sezonie wystąpi w nowej roli — komentatora telewizyjnego.

33-letni Elliott, który w 1999 roku przeszedł operację wszczepienia nerki, podpisał 2-letni kontrakt z jedną z amerykańskich stacji telewizyjnych pokazujących mecze NBA. Koszykarz będzie komentował wszystkie mecze pokazywane w TV z udziałem zespołu Spurs.

Agent zawodnika, Armando Rios powiedział, że jeśli Sean otrzyma ofertę gry w zespole z San Anto-

nio, to będzie miał możliwość rozwiązania umowy ze stacją telewizyjną. Menadżer zawodnika dodał, że koszykarz miał kilka ofert z innych klubów, ale nie chciał podpisać kontraktu z żadnym innym zespołem, jak tylko ze Spurs.

Elliott grał na parkietach NBA 12 lat, z czego 11 spędził w San Antonio. W minionym sezonie, ostatnim roku sześciolatniego kontraktu, zarobił 5,2 miliona dolarów.

Koszykarz próbował już swych sił w zawodzie dziennikarza w 1999 roku, kiedy w czasie rehabilitacji po przebytej operacji, w roli eksperta zapraszany był do radia i stacji telewizyjnej TNT.



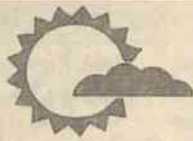
## Weekend już chłodniejszy

W sobotę na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Krótkotrwałe deszcze, lokalnie burze. W nocy i rano mgła. Wiatr zmienny, 4-9 m/sek.

Temperatura w nocy 8-13, w dzień 14-19 stopni ciepła.

W niedzielę deszcze z wyładowaniami atmosferycznymi.

Temperatura w nocy 7-12, w dzień 12-17 stopni ciepła.



Wyniki losowania z dnia 06 09 2001

03 05 07 08 10 12 14 21 28 29  
32 33 34 39 46 47 48 49 52 60



02 10 13 20 25 26 + 06

6 liczb - 201620 Lt, 5 +1 liczb - 7961 Lt,  
5 liczb - 130 Lt, 4+1 liczby - 108 Lt,  
4 liczby - 14 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt

## "Kurier Wileński" — w każdym polskim domu

Wydanie codzienne — indeks 0044

1 mies.	3 mies.	4 mies.
20 Lt	60 Lt	80 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów  
i mieszkańców wsi — indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	68 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.	3 mies.	4 mies.
5 Lt	15 Lt	20 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować  
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarni  
"Elephas" (Olandy 3),

Wydanie codzienne  
w redakcji

1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
14 Lt	42 Lt	56 Lt	13 Lt	39 Lt	52 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
65 PLN	195 PLN	260 PLN	24 PLN	72 PLN	96 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,  
nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000,  
VšĮ "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
15 USD	45 USD	60 USD	6 USD	18 USD	24 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės ūkio Bankas,  
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:  
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

## KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)  
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przelać  
na adres redakcji  
z dopiskiem "Dział reklamy":  
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia \_\_\_\_\_

telefon, (kod miasta) \_\_\_\_\_

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI



Ochrony nigdy nie bywa za dużo!

UAB Manteka ir Ko

- Projektowanie i instalacja systemów sygnalizacji ochronnej i przeciwpożarowej.
- Przyłączenie do pulpitu ochrony.
- Fizyczna ochrona obiektów.
- Konwojowanie i inkasowanie.

Kauno 34, 2006 Vilnius, tel./fax 33 35 26, 8 298 71939

### DROBNE

Sprzedam cyfrowy zestaw satelitarny. Ponad 100 programów, w tym 20 polskich (TVP1, TVP2 i in.). Tel. 75 48 92.

Sprzedam 3-miesięczne gęsi (12 sztuk). Tel. 32 69 61.

Kupię dokumenty na zwrot ziemi w Wilnie (do 1 ha). Tel. 30 04 10 (w dzień), 46 35 68 (wieczorem), 8 298 88127.

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w dzielnicy Baltupiai. Tel. 40 36 73, 8 287 14584.

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na pr. Laisvės (na dłuższy okres). Cena 130. Tel. 44 95 96, 8 284 48958.

Wydam pokój na Starówce, wejście osobne. Tel. 22 14 24, Zimnicka.

Wydam pokój z wygodami przy ul. Savanorių starszej pani lub dwóm osobom w zamian za pomoc domową samotnej osobie. Vilnius, tel. 32 19 98.

Udzielam korepetycji z matematyki. Vilnius, tel. 23 80 90.

Udzielam korepetycji z języka polskiego (klasy początkowe). Tel. 33 63 32 (wieczorem).

Pomagam w nauce uczniom klas początkowych. Tel. 79 36 74.

Tłumaczę teksty z jęz. litewskiego na polski i z polskiego na litewski. Tel. 79 36 74.

## TAXI

tel.: (370-2) 22 88 88; 006

Nowe samochody  
Obsługa po polsku



Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka dziecka. Tel. 79 36 74.

Udzielam korepetycji z jęz. niemieckiego. Przygotowuję do egzaminów maturalnych. Tel. 22 84 38, 8 285 50797.

Zaopiekuję się osobą starszą lub dzieckiem. Tel. 72 39 54.

Emerytka, Polka, znająca jęz. rosyjski i litewski poszukuje pracy niani. Vilnius, tel. 46 58 94.

Doświadczona główna księgowia poszukuje pracy. Może być doradcą. Vilnius, tel. 46 03 82.

Do restauracji, która zostanie otwarta w Domu Kultury Polskiej, poszukiwani są

- \* barmani (wyłącznie mężczyźni)
- \* kelnerki
- \* kucharze
- \* szef kuchni
- \* cukiernik

CV prosimy wysłać faxem do 15 września włącznie na nr 333 596 lub pod adresem Naugarduko 76.

Naprawiamy telewizory, sprzęt audio i wideo, pralki, mikrofalówki i inny sprzęt domowy. Vilnius, ul. Justiniškių 62A, tel. 47 66 03.

Uszczelniam okna, objam i wstawiam drzwi, zamki, składam meble i wykonuję inne prace nie-standardowe. Vilnius, tel. 41 60 84.

Tanio sprzedam owies. Tel. 40 77 22.

Naprawiamy miękkie meble w domu u klienta. Wymieniamy sprężyny, gąbkę poliuretanową, watolinę, części drewniane. Gobeliny klienta. Vilnius, tel. 76 12 04, 33 38 81.

Studio tańca sportowego „Risauto” zaprasza do udziału osoby w wieku od 4 do... lat. Vilnius, tel. 35 31 27, 8 280 10559.

Zatrudnię inwalidów III grupy w wieku od 18 do 25 lat. Tel. 42 43 09, 8 286 97278, Zygmunt.

Naprawiamy telewizory, monitory, kamery wideo, magnetofony, aparaturę audio, mikrofalówki, faksy, telefony (komórkowe, radiotelefony). Vilnius, Kauno 34, tel. 33 14 69.

AB „Gerovė” w nieograniczonej ilości po cenie umownej skupuje krowienie chrzanu. Vilnius, tel. 62 80 08, 61 38 46.

## Kalendarium

\* Sobota (8. IX) jest 251 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 114 dni.

\* Znak Zodiaku — Panna.

\* Imieniny: Klementyny, Marii, Nestora, Radosława.

\* Wschód Słońca — 5.38 zachód — 18.53. Długość dnia 13 godzin 15 min.

\* Księżyc. Pełnia — od 2 września.

\*\*\*

\* Niedziela (9. IX) jest 252 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 113 dni.

\* Znak Zodiaku — Panna.

\* Imieniny: Augustyny, Piotra, Sergiusza, Ścibora.

\* Wschód Słońca — 5.40, zachód — 18.51. Długość dnia 13 godzin 11 min.

\* Księżyc. Pełnia — od 2 września.

\*\*\*

\* Poniedziałek (10. IX) jest 253 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 112 dni.

\* Znak Zodiaku — Panna.

\* Imieniny: Aldony, Łucji, Łukasza, Mikołaja.

\* Wschód Słońca — 5.42, zachód — 18.48. Długość dnia 13 godzin 06 min.

\* Księżyc. Ostatnia kwadr. od godz. 21.01.

## KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs  
na 8 września 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,5344
Dolar australijski	2,0744
1000 rubli białoruskich	2,7174
Korona czeska	0,1037
Korona duńska	0,4750
Funt brytyjski	5,8080
Korona estońska	0,2259
100 jenów japońskich	3,2990
Dolar kanadyjski	2,5699
Łat łotewski	6,3816
Złoty polski	0,9393
Korona norweska	0,4459
Rubel rosyjski	0,1358
Korona szwedzka	0,3742
Frank szwajcarski	2,3406
100 tys. lir tureckich	2,8249
Griwna ukraińska	0,7491
100 forintów węgierskich	1,4042
10 tys. lei rumuńskich	1,3316

Ustalony kurs przeliczania  
euro i walut narodowych państw  
strefy euro

jednostki waluty narodowej  
za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

KURIER  
WILEŃSKI

Redaktor naczelny  
Zygmunt Zdanowicz

e-mail:  
redaktor@kurierwileński.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca  
VšĮ "Vilnijos žodis"

Dyrektor spółki

Roman Baranowski

(tel. 60 84 48)

Adres: Birbynių g. 4a

2030 Vilnius

Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322

ISSN 1392-0405

Druk UAB "KLION"

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopolek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Juchniewicz — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).

Jadwiga Podmostko — korespondent na rej.wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).

Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Sabina Juchniewicz